

Prosto z truskawkowego pola

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 27 (488) Rok X 5.7.2011 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Dorota Wasilewska nową Miss Ziemi Łobeskiej

W miniony weekend odbyły się Dni Łobza 2011 pod hasłem „Swego nie znacie, cudze chwalicie”. Ireneusz Bieleninik, znany prezenter TVN naszą imprezę nazwał „imprezą na bogato”. Trudno się z nim nie zgodzić, bo gdzie pozwalają nam się bawić przez 3 pełne dni?

Intermed
poświadczył
nieprawdę,
rehabilitacji
nie ma

„My mieszkańcy
miasta Reska
czujemy się
mieszkańcami
III kategorii”



**PUNKT SPRZEDAŻY
STALI** (hurt, detal)
Serwis opon

Zakłady Naprawcze
Mechanizacji Rolnictwa S.A.
Łobez, ul. Armii Krajowej 24
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

**ZŁOMOWANIE
SAMOCHODÓW**

- **bezpłatne** złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów

**Sprzedż części
używanyc**

Tel. 601 579 590

CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy
do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

PSI SALON



WOLA ROMMEL

STRZYŻENIE

PSÓW

PIELĘGNACJA KOSMETYKAMI

(# ALL SYSTEMS I BIO-GROOM)

STYLIZACJA

Lecznica dla zwierząt
Łobez, ul. Rolna 18 A,
tel. 693 021 200

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602

BETMIX



**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE



Stanisław Sadowski

O dniach, tak o Dniach Łobza, które odbyły się bez nich już kolejny rok

Jakie one były - kto był, widział, uczestniczył... Czy wszyscy? Pewnie, że nie, to nie jest możliwe. Jednak kilku ludzi zabrakło. To oni kiedyś włożyli swój czas, swoją cegiełkę, aby coś takiego powstało. Są następni, którzy to robią. Myślę, że z wielkim poświęceniem i zaangażowaniem. To widać i słyszeć (jak w piosence).

Jednak brak tych, których już nie ma.

To tylko mój własny okruczeństwo wspomnień. Co stało się? Jak w życiu. Coś jest, funkcjonuje przez całe lata, ale też i kończy się.

Odszedł Stanisław Rybak - to tylko parę miesięcy minęło - Stasiu, Staszek, Stachu. Nie uczestniczył w tych dniach. Czy tylko on? O Stasiu zaraz więcej napiszę, bo warto o takich ludziach mówić, pisać, wykrzyknąć?

Spontaniczna Henia Lach - pani nauczycielka - jej wspaniałe „Śpiewające Podwórka” (przypomne) - w każde wakacje poświęcała swój czas, wstawiała rano, szła do dzieci, młodzieży - śpiewała z nimi na placach zabaw, na skwerach, w parku.

Szły za nią całe zastępy tych młodych ludzi. Porywała ich swoją osobowością, swobodą nawiązywania kontaktów - gdzie dzieci poszły z Hanką, tam rodzice nie musieli się

martwić. Potrafiła wszystkich odprowadzić do domów.

Trochę inny, ekscentryczny LEON.

(Czy to miasto go przyjmie?).

Wiele z nim przeżyć. Też kochał dzieci - miał wraz z żoną swój własny dzieciniec. Nie wstydził się tego.

W jego roztrąganym i zwirowanym życiu była to jakaś ostoja. Później - różnie...

Wspominam o osobach bardzo skromnych, kochających życie i ludzi.

Im nigdy nie zależało, by pchać się w kierat wyborczy, trzepać się na plakatach, błyszczeć w świetle okien, wisieć na betonowym słupie, chichrać się na jakiejś plakietce czy reklamówce - dzisiaj może też w internecie?

Ze Stasiem moja znajomość i kontakty zaczęły się w latach 1976-77. Nie będę tu przedstawiał całej biografii Stasia, ale trochę wróć do jego przeszłości.

Stasiu był muzykiem w wojsku - Marynarka Wojenna w Ustce.

Po przyjeździe do Łobza (pochodził z miejscowości Dobra Nowogardzkie) - z kilkomu muzykami zaczął grać w restauracji „Klubowa”. Są ludzie, którzy z nim grali, żyją jeszcze, mogą dużo opowiedzieć. Pamiętają.

Ta restauracja spaliła się (nie pamiętam już tej daty). Na jej miejscu stoi dzisiejszy dom kultury.

Trochę grałem na gitarze - uczyłem się właśnie w tym domu kultury.

Od informacji do informacji, od słowa do słowa zesłaliśmy się razem. Trochę innych muzyków też.

No to będziemy grać? Tak. I za-

częło się, rozkręciło, potoczyło to koło.

Dancingi w restauracji „Kosmos” - przypominam - na tym miejscu stoi dzisiejszy market „Polo”.

Wiele zabaw wiejskich - wtedy bardzo modnych i porywających - wesela, spotkania towarzyskie.

Ale jak to w życiu, każdy z nas poszedł własną drogą. Rozstaliśmy się. Stasiu grał dalej. Z przerwami. Ciężko pracował, m.in. w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa (tak, to ten były POM).

Nasza tęsknota muzyczna trwała. Wtedy już wiedziałem - mam wspaniałego kolegę.

Stasiu kochał ludzi. W swojej skromności nigdy tego nie uzewnętrzniał. Razem z żoną Janką (była przez jakiś czas dyrektorką przedszkola) - my nazywaliśmy ją Jasia, prowadzili przez wiele lat zajęcia rytmiczne.

Tu jest piękny rozdział jego życia. Z żoną swoją byli i znali się od dziecka, trwali ze sobą od szkoły podstawowej przez całe życie - no, do tego ostatniego dnia.

Później nasze drogi znów się dorywczo schodziły. Trzeba pograć. Był jakiś dzień, bo trzeba zrobić coś nowego, trochę czasu minęło. Powstał chór „Uśmiech”. Z wielkim oddaniem zabraliśmy się do roboty. Zeszło się nas trochę i byłych grających, śpiewających i pań i panów.

Stasiu nie czekał. Wraz z panią T. Zienkiewicz zagonili nas do roboty. Bo trzeba. Ufff... Ciężka praca, bo wszystko od początku. Ale poszło. O osiągnięciach tego zespołu moż-

na mówić dużo - wiele nagród, wyróżnień, zajętych dobrych miejsc, aplauzów po każdym występie.

Odszedł człowiek nie z plakatów, bo go na nich nie było. Nie uzurpował sobie splendorów i sukcesów. Odszedł człowiek bardzo skromny, a jak wrażliwy... Nie potrzebował uczestniczyć w życiu publicznym. On się tym brzydził. Wiedział, trzeba grać dla ludzi, dać im radość.

Nawet już w ciężkiej chorobie nie porzucił swojej kochanej muzyki - i ukochanego instrumentu akordeonu. Czy dzisiaj w Łobzie jest mu równy? Grał już tylko na siedząco ze swoim własnym cierpieniem fizycznym, ale zawsze z uśmiechem i radością, bo dla ludzi.

Czas? Robi swoje - i robi. Bo tak to jest. Takich ludzi żegnajmy z pokorą i czcią. Ale też pamiętajmy. Czy tylko tych parę dni w roku Dni Łobza, imieniny, jakieś imprezy okolicznościowe, może towarzyskie spotkania?

Czy w tym małym mieście pamięć o Stasiu zostanie? Odpowiedzcie. Ja wiem. Stary „Osa”

Pan Kazimierz Rynkiewicz Redaktor Naczelny „Tygodnika Łobeskiego”

Na podstawie art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, w odpowiedzi na nierzetelne i wprowadzające w błąd opinie publiczną informację, zawartą w artykule pt. „RIO o ściągalności podatków w łobeskim urzędzie - jest fatalnie” jaki ukazał się na łamach Tygodnika Łobeskiego z dnia 28 czerwca 2011 roku, w którym redaktor bez znajomości tematu wydał nieprawdziwą opinię na temat pracy w Urzędzie Miejskim w Łobzie, informujemy, iż zakres materiału objętego kontrolą Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie dotyczył 15 podatników o największym zadłużeniu z tytułu podatku od nieruchomości (przy czym cała baza podatników wynosi ok. 5000). Podani kontroli podatnicy, to pod-

mioty, które od wielu lat zalegają z płatnością podatku, a toczące się od kilku lat postępowanie egzekucyjne jest bezskuteczne. W tych przypadkach wystawienie upomnienia, czy tytułu wykonawczego po terminie nie ma wpływu na ściągalność zaległości podatkowych. Ponadto w protokole RIO nie ma słowa o tym, że windykacja należności podatkowych jest prowadzona fatalnie, jak zasugerowano w tytule artykułu.

Należy też podkreślić, że badana grupa podatników w żaden sposób nie może stanowić podstawy do oceny pracy urzędu w zakresie ściągalności podatków. Ponadto biorąc pod uwagę wszystkie rodzaje podatków, na przełomie lat 2008-2010 do budżetu gminy wpływało średnio ok. 85% wszystkich należności podatkowych (w tym również zaległości).

Nadmieniam również, iż praca urzędu, w tym komórki windykacyjnej została wysoko oceniona w trak-

cie kontroli kompleksowej obejmującej swym zakresem lata 2007-2010, przeprowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Szczecinie w dniach od 14 marca do 24 czerwca 2011 r.

Burmistrz Ryszard Sola

Od Redakcji

Stwierdzenie burmistrza, że w stosunku do podatników, którzy zalegają przez lata, więc „W tych przypadkach wystawienie upomnienia, czy tytułu wykonawczego po terminie nie ma wpływu na ściągalność zaległości podatkowych” brzmi kuriozalnie, jak na urzędnika. RIO stwierdziła zaniebdywanie terminów i tyle. Czy też dostała odpowiedź, że wskazane nieprawidłowości nie miały wpływu? Określanie „wpływów” może być ciekawą ścieżką w praktyce samorządowej. Może warto ją spopularyzować z dopiskiem: „wynałazek łobeski”.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (91) 39 73 730.

NFZ po kontroli stwierdził

Intermed poświadczył nieprawdę, rehabilitacji nie ma

(ŁOBEZ). Od marca br. NZOZ Intermed nie udziela świadczeń w zakresie rehabilitacji leczniczej. Narodowy Fundusz Zdrowia w wyniku kontroli stwierdził szereg nieprawidłowości.

Jak nas poinformowała Małgorzata Koszur rzeczniczka prasowa Zachodniopomorskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia na przełomie stycznia i lutego 2011 roku NFZ przeprowadził w NZOZ „Intermed” kontrole realizacji zapisów umowy o udzielanie świadczeń w rodzaju rehabilitacja lecznicza, w zakresie fizjoterapii ambulatoryjnej.

Przedmiotem kontroli była organizacja udzielania świadczeń i ich dostępność dla ubezpieczonych oraz zgodność danych zawartych w formularzach ofertowych ze stanem faktycznym.

Podczas kontroli wykazano nieprawidłowości w realizacji umowy: świadczeniodawca poświadczył nieprawdę w formularzu ofertowym, w ofercie wykazał sprzęt w ilości, jakiej nie posiadał, nie spełniał warunku koniecznego do podpisania umowy, tj. nie posiadał odrębnego gabinetu do masażu, brakowało pomieszczenia higieniczno-sanitarne-go dla świadczeniobiorców w niepełnosprawnych ruchowo.

W wyniku stwierdzonych nieprawidłowości umowa z NZOZ „Intermed” na udzielanie świadczeń rehabilitacji leczniczej w Łobzie została rozwiązana 3 marca 2011. MM

Absolutorium dla burmistrz Barbary Wilczek

(DOBRA). W tej gminie absolutorium dla burmistrz Barbary Wilczek radni przyznali już w połowie miesiąca podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej.

RIO nie miała zastrzeżeń odnośnie wykonania budżetu, opinia Komisji Rewizyjnej również była pozytywna. Wątpliwości w sprawie przyznania absolutorium nie miało 12 radnych. Jeden wstrzymał się op



INFORMACJA

WOŚWIN ROCK FEST 2011
8/9 Lipca
Festiwal w Cieszynie nad jeziorem Woświn

PIĄTEK start 20:00

QULTURKA
PAMPELUNA
NIHILOSAUR
DOLLY

Bilety:
jednodniowy - 20.00 zł
karnet - 25.00 zł
pole namiotowe w cenie biletu

SOBOTA start 16:00

RAGGAFAYA
DEAD ON TIME
ZGON **ANNALISA**
RAYMOUNT X
LOBOTOMIA **MATERIA**
PIECE OF CAKE

TOPAZ
73-150 Łobez
ul. Niepodległości 3A

Bizuteria złota i srebrna
zegarki, upominki

Usługi jubilerskie
naprawa
renowacja

tel. 663 768 498

Sponsor nagrody:
Miss Tygodnika Łobeskiego 2011

OGRODZENIA Wykonamy ogrodzenie pod klucz

• betonowe • metalowe
• plastikowe • drewniane

"Jamex", Węgorzyno, ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

ZARZĄDCA CMĘNTARZA W ŁOBSZIE
Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE
tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h
TRUMNY OD 590 zł

Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki

Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

Prosto z truskawkowego pola

POWIAT. Sezon na truskawki kończy się. Zbieranie tego owocu to okazja zarobku dla wielu mieszkańców powiatu.

Tylko na terenie gminy Łobez znajduje się kilka sporych plantacji. Dzięki truskawkom wiele osób mogło podreperować budżet domowy. Ceny za zebranie kobiałki bywały różne w zależności od dnia i wielkości owoców. Za koszyczek można było dostać od 3 do 7 zł.

Codziennie tylko na jedną plantację przyjeżdżało kilkaset do tysiąca osób. Jak powiedziała jedna z osób, warunki na niej są lepsze niż u sąsiadów zza Odry. Była gorąca kawa, herbata, i dobre zarobki, nie brakowało toi toiów ani wody i mydła. Nie dziwiło więc, że na plantację przyjeżdżali ludzie z całego powiatu, a nawet spoza niego, tym bardziej, że za darmo na miejsce dowoziły autobusy. Zwracane były również pieniądze za paliwo, jeśli ktoś przyjechał samochodem. Od samych zbierających zależało, jak długo chcą pracować.

Nadeszła sobota. Pogoda niezbyt dopisywała, jednak już o 4.45 na przystanku w Łobzie, z którego odjeżdża autobus na truskawkowe pole w Trzszczyźnie, zebrało się bardzo dużo osób. Stoję wśród innych i zastanawiam się, jak będzie. Niektórzy powątpiewają, czy wszyscy zmieścimy się. O godzinie 6.00 ma podjechać drugi autobus, by zabrać pozostałych. Łobzianie, nauczeni doświadczeniem z poprzednich dni, mają ze sobą płaszcz przeciwdeszczowy i odpowiednie obuwie.

Niedawno było zakończenie roku szkolnego, a już w sobotę na przystanku stoją nie tylko dorośli, ale i młodzież oraz dzieci.

Gdy podjechał autobus, jako pierwsi do środka z impetem ruszają mężczyźni. Na słowa, że dzentelmenów nie brakuje, trochę spasowali. Pozostałe osoby wchodzą już spokojnie. Okazało się, że wszyscy zmieściliśmy się do środka i ruszamy w stronę Trzszczyzny. Po kilku minutach jesteśmy na miejscu. Na tymczasowym parkingu stoi mnóstwo samochodów i ludzie już zbierają truskawki. Bieremy kobiałki i ruszamy na pole przeznaczone w tym dniu do zbiorów. Całą logistyką kierują panie wyposażone w krótkofalówki. Rozstawiają nas przy rzędach, z których mamy zbierać owoce. Ktoś rzuca pogłoskę, że każdy zbiera tylko w jednym rzędzie i na tym koniec zbiorów w tym dniu. Truskawki są drobne, a krzaki jeszcze mokre po nocnym deszczu. Niebo zachmurzone, wieje zimny wiatr, ale to nikomu nie przeszkadza, bo tego dnia za koszyczek będzie płacone aż 4,50 zł.

Niektórzy na pole przybyli wraz z całymi rodzinami, aby zarobić na rachunki, jedzenie, a nawet... wieczornego grilla. Zbiory to z jednej strony bardzo ciężka praca, z drugiej truskawkowe pole może stać się doskonałym miejscem spotkań, wymiany poglądów, zapoznania się z najnowszymi trendami muzyki, bo tej też nie brakuje. Swobodne rozmowy, żart śmiech oraz miłe panie pilnujące pola w znacznym stopniu uprzyjemniają

Głęboko wciągnęła powietrze, głośno i wyraźnie krzyknęła: „spier... stąd! To mój rząd. Idźcie sobie gdzie indziej!” - i tak kilka razy. Osamotniona w boju rozejrzała się i spytała, dlaczego nikt jej nie wtóruje.

ciężką pracę. Jest jeszcze dosyć wcześnie, toteż ból kręgosłupa ani kolan nie dokucza. Wszyscy są pełni zapału. Mimo iż truskawki są drobne, to jest ich sporo na krzaczkach.

Ale jak to bywa w miejscu, w którym nagle znajduje się kilkusetosobowa grupa, tak i tu zdarzają się różne sytuacje.

Zaginiony skarb

Nagle okazało się, że obok nas truskawki zbiera prawdziwa wnuczka hrabianki. Tak obwieściła swym donośnym głosem. Dziadek, jak podkreśliła, z pewnością był... sknerą. Cały skarb rodzinny schował przed swoimi pociechami. Na łożu śmierci powiedział jednak, że skarb zakopał pod krzewem porzeczki. Problem w tym, że porzeczek było pół hektara. Tym sposobem rodzina pozbawiła się niewielkiej plantacji czarnej porzeczki. Jedyne co wykopano, to spirytus. Wnuczka hrabianki jednak nie zaprzestała na tym opowieści i podtrzymywała napięcie. Okazało się bowiem, że całkiem niedawno przyśnił się jej dziadek. Wskazał wnuczce miejsce, gdzie ów skarb schował. Okazało się, że nie pod żadnym krzakiem czarnej porzeczki, ale w domu. Jak wyznała wnuczka hrabianki, po obudzeniu zadzwoniła do mamy i opowiedziała jej swój sen, taki sam... jaki przyśnił się matce. To mogło oznaczać, że dziadek zapragnął, aby skarb znalazła właśnie ta gałąź rodziny. Niestety nie wiemy, czy spadkobierczyni majątku podjęła jakieś kroki w tym kierunku, ale skoro jest na polu, to raczej nie... Dowiedzieliśmy się jednak, jak to hrabiowska krew i silne poczucie własności, nawet jeśli nie ma się do owej własności najmniejszych praw, w krwi pozostała. Oto bowiem na pole przybyła właśnie kolejna grupa ludzi. Do zbierania wskazano im rzędy wcześniej przy-

dzielone naszej grupie, z tą różnicą, że osoby te mają zbierać od drugiej strony. No i zaczęło się. Wnuczka hrabianki wkroczyła do akcji. Wprostowała się. Głęboko wciągnęła powietrze, głośno i wyraźnie krzyknęła: „spier... stąd! To mój rząd. Idźcie sobie gdzie indziej!” - i tak kilka razy. Osamotniona w boju rozejrzała się i spytała, dlaczego nikt jej nie wtóruje. Nikt nie odpowiadał jednak na to pytanie. Zwraca się do chłop-

ka, zbierającego obok truskawki. Ten odpowiada, że jemu to nie przeszkadza, tym bardziej, że i tak już niedługo będzie kończył zbieranie. Rozczarowana taką odpowiedzią, jeszcze raz spogląda na nas i nie mając poparcia, każe iść na koniec rzędu młodej dziewczynie, dziecku jeszcze, by powiedziała ludziom zbierającym w „jej” rzędzie, że mają spier... Dziewczyna posłusznie wy-

konuje zadanie. Już z daleka krzyczy: powierzone jej słowa. Podchodzi bliżej grupy, rozmawia z osobą dbającą o porządek na polu. Po chwili wraca z nieco mniejszym animuszem. Tłumaczy, że „ich” rzędy sięgają jedynie do wyznaczonego punktu, a później wszyscy przeniosą się na inne pole. Cała rodzina wnuczki hrabianki nagle dostaje skrzydeł, szybko i pobieźnie przebiega „swoje” rzędy i przenosi się na inne pole.

My zostajemy, spokojnie zbierając dalej. Niektórzy biorą przykład z „arystokracji” i również szybko czmychają na inne pole.

Dzień nie należy do ciepłych. Wieje zimny wiatr, a słońce nie miało zerknąć zza chmur. Wystarczyło jednak, by osuszyć ubranie po porannej rosie. Ludzie powoli przenoszą się na inne pole, a my wciąż pozostajemy. Nagle zaczynają nadciągać ciemne chmury, smugi widniejące w oddali nie pozostawiają złudzeń. Zbliża się deszcz. Chcąc schować się przed nim, rozglądamy się po polu. Nie ma nic prócz stojących co jakiś czas toi toiów. Decyzję podejmujemy bardzo szybko, bo z nieba lunęło jak z cebra. Nienamysławiac się, schowaliśmy się w jedynym miejscu, które mogło nas uchronić przed przemoknięciem...

Z toi toia na truskawkowym polu specjalnie dla Państwa - MM.

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW
LIGI OBRONY KRAJU W ŁOBZIE
OGŁASZA NABÓR NA BEZPŁATNY KURS DLA OSÓB
PRACUJĄCYCH

**„KURS KIEROWCÓW PRZEWOŻĄCYCH
TOWARY NIEBEZPIECZNE
- ADR PODSTAWOWY”**

Kurs prowadzony jest w ramach projektu
**„Kierowca wykwalifikowany - dobra
LOKata na przyszłość!”**
realizowanego w partnerstwie przez Cech Rzemiosł Różnych i
Przedsiębiorców w Gryfinie
oraz Oddział Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju w Poznaniu

**Skorzystaj z bezpłatnego kursu i podejź do
egzaminu państwowego zupełnie za darmo!**
NABÓR TRWA OD 01.07. DO 18.07.2011

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!
Szczegółowe informacje na temat rekrutacji
pod nr tel. 91 416 25 17 wew. 11 lub na stronie www.cechgryfino-projekty.pl

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Priorytet VIII Regionalne kadry gospodarki, Działanie 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie,
Poddziałanie 8.1.1 Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw
WSPÓŁFINANSOWANY JEST PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ W RAMACH
EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓDNOŚCI



Wojewódzki Urząd Pracy
w Szczecinie



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Zostaliśmy postawieni w sytuacji, kiedy musimy spłacać dług i nie dostaliśmy pieniędzy”

To jest wyraźny, ordynarny szantaż

(WĘGORZYNO).
Gościem sesji w Węgorzynie był przedstawiciel firmy „Konserwacja i naprawa obiektów zabytkowych”, która wykonywała renowację grobowca rodziny Possartów w Kraśniku.

Zadanie zostało dofinansowane środkami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 80 tys. zł oraz środkami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w wysokości 20.851.95 zł.

- Grobowiec miał zostać dofinansowany również środkami gminy w wysokości 54 tys. zł. Niestety sprawa zaginęła w trakcie zmian władzy. Chciałbym przedstawić tutaj sytuację, jaka miała miejsce od czasu, gdy otrzymaliśmy informację z gminy, do momentu zakończenia prac. W poprzednim roku otrzymaliśmy telefon, iż grobowiec rodziny Possartów otrzymał dotację z Ministerstwa Kultury i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Zostaliśmy poproszeni przez panią sekretarz, jako firma, która miałaby wykonywać te prace, o przyjazd do Urzędu Gminy w celu omówienia szczegółów wykonania inwestycji. Podczas rozmów wyniknęła sytuacja, że gmina nie ma zabezpieczonych środków w budżecie na 2010 rok. Zostaliśmy poproszeni o udzielenie pożyczki parafii. Zabezpieczeniem pożyczki miałyby być zwrot udzielonej pożyczki w roku 2011 przez gminę. Niestety pieniądze nie zostały zwrócone. Postawiło to nas - mnie i współniczkę - w sytuacji dosyć trudnej, ponieważ czasy są ciężkie, a 54 tys. zł piechotą nie chodzi. Chciałem podkreślić, że wzięliśmy na to kredyt, aby zrealizować tę inwestycję. Teraz musimy spłacać tę pożyczkę. Zadanie zostało zakończone, odebrane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, odebrane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z tego co zauważyłem na stronie internetowej Urzędu Gminy była informacja o zakończeniu prac. Pani burmistrz i część radnych była na zakończeniu prac. Zadanie zostało opisane w prasie, była Wojewódzka Konserwator zabytków, informacja trafiła do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przez czas do wyjaśnienia tej sprawy ja i moja współ-

niczka nie podejmowaliśmy żadnych działań, ponieważ chciałem to pisemnie wyjaśnić. Byłem na wizycie u pani burmistrz i pani sekretarz. Parafia nigdy nie podjęłaby się realizacji tego zadania, gdyby nie otrzymała zapewnienia o dotacji. Przychody parafii są żadne tak naprawdę. Amy, jako firma, która specjalizuje się także w pozyskiwaniu dotacji, podjęlibyśmy inne działania, gdybyśmy mieli informację, że nie dostaniemy żadnych pieniędzy. Mieliliśmy



szansę na skorzystanie ze środków czy w Ministerstwie Kultury, czy u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który z końcem roku miał nadwyżki budżetowe - coś byśmy załatwili. Nie mając takiej informacji, realizowaliśmy prace konserwatorskie. Nie podejmowaliśmy żadnych działań w temacie pozyskania środków finansowych. Niestety nie otrzymaliśmy żadnych pieniędzy. Chciałbym zaapelować do państwa, ponieważ, sprawa moim zdaniem wymaga wyjaśnienia. Jestem uczciwym człowiekiem, pracuję jako firma wykonawcza na zabytkach, realizujemy inwestycje dosyć duże. Mamy szerokie kontakty, umawiamy się z gminami na rozłożenie płatności na rok, na dwa lata jak nie ma. Pierwszy raz spotkała nas sytuacja taka, że zostaliśmy postawieni w sytuacji, kiedy musimy spłacać dług i nie dostaliśmy pieniędzy. Przyjeżdżałem do gminy i razem z panią sekretarz załatwiałem wnioski o dofinansowanie, robiliśmy aktualizacje kosztorysów, wszystkie dokumenty do Ministerstwa Kultury, wnioski o dofinansowanie, całość sprawy była zarządzana przez Urząd Gminy, także kwestie rozliczenia i kontaktów. Urzędnicy z Ministerstwa Kultury kontaktowali się bezpośrednio z Urzędem Gminy, nie z nami, nie z księdzem. Urząd

Gminy całą sprawę prowadził. Prosiłbym państwa radnych, sołtysów, przedstawicieli Urzędu o poważne potraktowanie tej sprawy i może nie teraz, może po jakimś namyśle zaproponowanie rozwiązania, które będzie satysfakcjonować przede wszystkim księdza, ponieważ ksiądz nie zdobędzie takich środków finansowych nawet przez 20 lat - no i nas firmę, która wykonała prace uczciwie. Nadto, analizując pozostałe wnioski złożone do Urzędu Gminy,



zauważyłem, że Ministerstwo Kultury wspiera nie tylko obiekt w Kraśniku, ale także inne obiekty, więc będzie miało to swoje kontynuacje w przyszłości. Ruszają nowe Fundusze Norweskie na różne środki. Jest wielka szansa na pozyskanie dotacji od Ministra Kultury. Takie złe potraktowanie firmy i Konserwator Zabytków, która współpracuje z Ministerstwem, od którego zależą różne środki, może odbić się w przyszłości negatywnie także na postrzeganiu gminy na górze - tam, gdzie są podejmowane różne decyzje finansowe odnośnie wsparcia różnych przedsięwzięć przy obiektach zabytkowych wpisanych do gminnej ewidencji zabytków, a także przy innych obiektach zabytkowych, parkach, jeziorach. Są środki z różnych źródeł, które trafiają na plaże, pomosty. O tym decydują ludzie, z którymi mamy kontakty. Będę czekał jeszcze jakiś czas - miesiąc, dwa, trzy na rozstrzygnięcie tej sprawy przez państwa i przedstawicieli Urzędu, a potem zacznę sprawę nagłaszać, wykorzystując kontakty, jakie mam - innych burmistrzów, prezydentów - argumentował przedstawiciel firmy.

Po ostatnich słowach zebrani na sali oświadczyli, że jest to szantaż. Radny Janusz Sadurek nazwał te słowa „wyraźnym, ordynarnym

szantażem”. Sekretarz gminy Marta Banasik zaprzeczyła, jakoby magistrat prowadził sprawę dotacji dla kościoła. Wyjaśniła, że był jedynie koordynatorem pewnych działań, ale nie prowadził, nierozliczał i nie zawierał umów pomiędzy parafią a firmą.

Przedstawiciel firmy dodał, że ma dziecko na utrzymaniu, rodzinę, podobnie jak współniczka, określił, że 54 tys. zł, to dwa lata życia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Mazuro uznał, że „trochę można współczuć”, ale rozpoczynając tak poważną inwestycję, powinno się mieć umowę napisaną, a firma zawie-rzyła na słowo (byłej burmistrz).

Głos zabrała burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska.

- Proszę nie zarzucać mi czegoś, co nie miało miejsca. Gdybym była nastawiona przeciwnie lub wykazywałabym jakąś niechęć do rodziny Possartów, do tego zabytku, czy do państwa firmy, nie przygotowałabym projektu uchwały dotyczącej dotacji na ten cel.

Radni decydują o tym, na co przeznaczą pulę w budżecie na cele zabytków. Były przygotowane projekty uchwał i to radni decydowali czy na ten zabytek dać taką kwotę, czy inną. W dokumentacji gminy nie ma żadnej umowy, na podstawie której gmina byłaby zobowiązana pokryć jakiekolwiek zobowiązania. Na gminie nie ciąży żaden dług, nie ciąży żadne zobowiązanie i to, co pan mówi, że wykorzysta swoje znajomości, aby oczernić gminę i spowodować, by postawić gminę w złym świetle, jest niedopuszczalne. Jeśli pan to zrobi, to oświadczam, że wyciągnę konsekwencje prawne i oskarżę pana działania i pana o to, że działa pan na niekorzyść gminy - powiedziała burmistrz Węgorzyna.

Przedstawiciel firmy, jako kolejny argument przytoczył fakt, iż grobowiec dofinansował Szczecin, Warszawa, a Węgorzyna, na której terenie znajduje się zabytek - nie. Okazało się jednak, że nie do końca miał rację, albowiem gmina sfinansowała projekt.

- Dla mnie to jest cios, że zostałem tutaj tak potraktowany, ale to jest dobrze, bo co mnie nie zabije, to mnie wzmocni. Mam nadzieję, że nikt z państwa nie znajdzie się w takiej sytuacji, że nie zostaną państwu zapłacone pieniądze za uczciwą pracę i tego państwu z całego serca życzę - zakończył swoje wystąpienie przedstawiciel firmy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Mazuro dodał, że o losie prośby zadecydują radni. MM

KOSTKA GRANITOWA

SZARA I KOLOROWA
PIASKOWIEC
Tel. 502 770 750

USŁUGI
KOPARKĄ (wędka)
I SPYCHACZEM DT75 (blotniak)
Równanie terenu
Kopanie i czyszczenie stawów
koparką (wędka)
Prace melioracyjne
Jarosław Ogrodowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH !

elektryka i elektronika
samochodowa

P.H.U. ALTRONIK
ul. Katowicka 1, 78-300 Świdwin
tel/fax 94 36 533 00
kom. 502 565 278

PPHU INTER ARIMAR
posiadamy w sprzedaży
więźby dachowe
łaty, listwy, kontrłaty

Arkadiusz Świrski
Łobez, ul. Podgórna 23
tel. 91 397 08 12, 608 287 839

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**
do 6 ton
tel. 888-812-888

GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodermabrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

SKŁAD OPAŁU

**SKUP ZŁOMU
I MAKULATURY**

Jerzy Spurek
698 676 984

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty cena z vat za szt

6 mm	33 zł
8 mm	35,5 zł
10 mm	44,7 zł
12 mm	51,6 zł
15 mm	62,4 zł
18 mm	75,7 zł
22 mm	91,3 zł
25 mm	103,5 zł
Podbitka	30.30 zł/mkw

DRUKARNIA

w Łobzie

poleca usługi
poligraficzne

Ul. Słowackiego 6,
tel. 91 39 73 730.

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

WIZYTÓWKI

WYDRUKI PRAC DYPLOMOWYCH, BINDOWANIE - **TANIO**
Łobez ul. Słowackiego 6
tel. 512 138 349

TYMPOL - OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNIĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

„My mieszkańcy miasta Reska czujemy się mieszkańcami III kategorii”

Mieszkańcy ul. Leśnej wnioskują do burmistrza i radnych Rady Miejskiej w Resku

Mieszkańcy ul. Leśnej w Resku podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, wystosowali wniosek do burmistrza Reska i radnych, w którym zwracają się z prośbą o wyremontowanie chodnika i położenie nawierzchni asfaltowej na ul. Leśnej od nr. 8 do nr. 16.

Do złożenia wniosku, mieszkańcy upoważnili radną Edytę Klepczyńską i poprosili o udzielenie pisemnej odpowiedzi za jej pośrednictwem. Pod wnioskiem podpisało się 20 mieszkańców tej ulicy. Oto fragment wniosku mieszkańców ul. Leśnej w Resku.

„Jest to zaledwie odcinek 150 m. Stan tych nawierzchni w chwili obecnej jest fatalny. (...) Chodnik na całej długości jest zarwany, płytki uszkodzone, a krawężniki powyginane. W związku z tym chodnik wymaga naprawy. Chcielibyśmy nadmienić, że na naszej ulicy mieszkają renciści i inwalidzi, dla których przemieszczanie się po takim chodniku jest uciążliwe. Jeśli chodzi o naszą ulicę, jak wspomnieliśmy dość krótką, to od czasów zakończenia II Wojny Światowej, a więc od przeszło 60 lat, jest ulicą zapomnianą przez Urząd Miasta. Jest ona tzw. polną drogą, przez co my mieszkań-

cy miasta Reska czujemy się mieszkańcami III kategorii. Czujemy się pokrzywdzeni i oszukani (...). Chcemy, a właściwie żądamy, aby nasz wniosek został przez Radę Miejską pozytywnie załatwiony (...).”

Jak twierdzą mieszkańcy ul. Leśnej, zły stan chodnika jest spowodowany przez ciężki sprzęt, który wjeżdżał na chodnik, podczas prac budowy kanalizacji. Mieszkańcy wierzyli, iż po pracach budowy kanalizacji ulica nabierze nowego wyglądu. Mieli nadzieję, że położony zostanie nowy chodnik i nawierzchnia asfaltowa na drodze. Uciążliwy jest dla nich kurz i piach wpadający przez okna prosto z drogi.

Po wysłuchaniu wniosku radny Adam Seredyński zadał pytanie burmistrzowi, czy by można było dodać projekt naprawy drogi i chodnika na ul. Leśnej do projektu budowy kanalizacji.

Burmistrz ustosunkował się do wniosku, jak i propozycji radnego Seredyńskiego twierdząc, iż jest to niemożliwe.

- Pytanie jest dobre, ale jest to w ogóle niemożliwe. Budujemy kanalizację, we wniosku pisaliśmy, że będziemy budować kanalizację, przy kanalizacji w przedmiarach mogło



być tylko odtworzenie stanu wcześniejszego. Ponieważ pieniędzy było dużo, podjąłem decyzję, aby wstawić do specyfikacji odtwarzanie drogi i chodnika. Ale nie ma takiej możliwości, aby z pieniędzy na kanalizację wybudować nową drogę. To taki paradoks, jeśli byłaby tam droga asfaltowa, to byłaby odbudowana, ale jeśli jest ziemna, to nadal musi być. Inwestycja nie jest skończona, pozostały jeszcze dwa miesiące. Chętnie byśmy wybudowali nowy chodnik, ale na to trzeba mieć pieni-

dze, nie można tego wiązać z zadaniem, które jest aktualnie robione, czyli budową kanalizacji. -

Ustalono, iż wniosek mieszkańców o nową drogę i chodnik zostanie włączony do obrad następnej sesji Rady Miejskiej. Mieszkańcy prosili, żeby chociaż ta inwestycja znalazła się w przyszłorocznym budżecie. Radni nie mieli sprzeciwów i rozpatrzą wniosek na kolejnej sesji. Ustalono też, iż po zakończeniu budowy kanalizacji zostanie odtworzony i ładnie ułożony stary chodnik. PJ

Sołtysi o zarośniętych poboczach

(WĘGORZYNO-gmina). Nieskoszone pobocza i niezalutane dziury w niektórych drogach powodują, że kierowcy zmuszeni są do jazdy slalomem po ulicach powiatowych – apelowali sołtysi podczas sesji Rady Miejskiej w Węgorzynie.

Gościem podczas obrad Rady Miejskiej w tym mieście był dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łobzie. Jak zwykle w takich sytuacjach sołtysi mieli sporo uwag dotyczących stanu dróg w gminie Węgorzynie. Radny Tadeusz Słomiński zwrócił uwagę na wysokie trawy porastające pobocza, które nie były koszone od jesieni ubiegłego roku. Podobnie rzecz ma się m.in. na

drogach do Runowa i Połchowa. Na drodze do Połchowa sołtys apelował o wyrównanie poboczy. O to samo prosił sołtys Sarnikierza odnośnie drogi do Podlipiec.

Jak wyjaśnił dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Wiesław Bernacki koszenie poboczy ciągle trwa.

- Zaczynamy od najważniejszych dróg, nie dla nas, ale dla użytkowników, bo dla nas wszystkie drogi są ważne. Prosimy o trochę cierpliwości. Są dwie maszyny, one jeżdżą non stop od godz. 6.00 do 20.00. Tak samo jeżdżą dwie maszyny i non stop łatają dziury. Najpierw łatały największe, najbardziej niebezpieczne, a teraz będą wracać i łątać drogi mniej uczęszczane. Wszystkie są przewidziane w planie do robienia, ale to może potrwać jeszcze miesiąc – wyjaśnił dyrektor.

Sołtys Chwarstna zaprosiła dyrektora na przejażdżkę do tego sołectwa.

- Przez nieskoszone pobocza nic nie widać. Dziury są takie, że jeżdżi-

my slalomem od Runowa do Chwarstna, nie wiem, może by pan dyrektor przejechał się i sam zobaczył – powiedziała.

W kwestii poboczy dyrektor wyjaśnił, iż prace będą kontynuowane jesienią, albowiem latem trwają prace na drogach. Dodał, że jesień na tego typu zadania jest ide-

alną porą. Nie zgodził się z tym sołtys Sarnikierza.

- Gdyby to teraz było zrobione, to zarosłoby trawą i zimową porą pobocze byłoby najbardziej twarde – powiedział sołtys.

Dyrektor Wiesław Bernacki stwierdził, że ZDP musi wybierać priorytety – teraz jest koszenie i łątanie. Zapewnił również, że w tym roku planowana do rozpoczęcia i zakończenia jest droga w Dłusku. MM

Informujemy o otwarciu w Łobzie filii szczecińskiej kancelarii

BCG

Kancelarie Adwokackie
Bąk Cwynar Gurbin

adwokat Tomasz Bąk

Łobez - ul. Komuny Paryskiej 1a

Dyżur: poniedziałek 13:00 – 16:00

Pomoc prawna dla:

- osób fizycznych
- przedsiębiorców

Tel. 507 09 66 39

t.bak@bcg-adwokaci.pl

Jednogłośnie za absolutorium dla burmistrza Reska

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Resku, Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej wniosowała o udzielenie burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2010 r.

Regionalna Izba Obrachunkowa przedstawiła wykonanie budżetu za 2010 r, który kształtował się następująco: dochody plan – 28.632.989 zł; wykonanie – 28.685.814 zł; procent wykonania – 100,18%; wydatki plan – 37.218.837 zł; wykonanie – 32.970.853 zł; procent wykonania – 88,6%; rozchody wykonane – 1.907.561 zł; przychody wykonane – 11.142.952 zł; kredyty i pożyczki – 8.848.625 zł; wolne środki pieniężne – 2.179.327 zł; wypracowane środki w wysokości – 4.950.352 zł pozostały do zadysponowania.

Dane zawarte w opiniowanym sprawozdaniu oraz sprawozdaniach

statystycznych nie wykazują przekroczenia kwot planowanych wydatków.

Według danych statystycznych dług gminy na koniec roku budżetowego 2010 wyniósł 15.980.180 zł. Co stanowi 55,7% wykonanych dochodów. Na koniec roku budżetowego 2010 dług publiczny Gminy Resko wyniósł 5.434.190 zł i stanowi 25,2% dochodów.

RIO pozytywnie zaopiniowała wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Resku, w sprawie udzielenia absolutorium burmistrzowi Reska za wykonanie budżetu w 2010 r.

Komisja Rewizyjna oceniła, że burmistrz realizując zadania wykonania budżetu, kierował się zasadami celowości i rzetelności. Komisja Rewizyjna pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu za 2010 r. i wystąpiła do Rady Miejskiej z wnioskiem o udzielenie burmistrzowi Reska absolutorium z wykonania budżetu za 2010 r.

Podczas głosowania wszyscy



radni byli za udzieleniem absolutorium burmistrzowi Reska.

Burmistrz Arkadiusz Czerwiński po otrzymaniu absolutorium podziękował swoim współpracownikom.

- Chciałbym podziękować Radzie Miejskiej za udzielenie absoluto-

rium za poprzedni rok budżetowy. Aby dzisiaj tak się mogło stać, musiało na to pracować i współpracować wielu ludzi. Chciałbym podziękować radnym, kierownikom jednostek i sołtysom. Chciałoby się, aby te ponad 30 milionów inwestować w naszą Gminę co roku. - powiedział.

Piotr Jachym

Droga do Iglic będzie zrobiona dopiero w 2019 lub później

(Gmina Resko) Podczas ostatniej Sesji Rady Miejskiej w Resku, poruszono tematy stanu dróg w gminie. Obecny na sesji był dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Wiesław Bernacki.

Dyrektor na początku przedstawił prowadzone prace drogowe w gminie Resko. Mówił o opóźnieniu w wykonaniu prac drogowych na trasie Resko - Łosośnica. Opóźnienie spowodowane jest problemami z wykonawcą inwestycji. W Łosośnicy zostały do zamontowania dwie wysepki zwalniające przed szkołą i przy wjeździe do Łosośnicy oraz malowanie pasów. Dyrektor stwierdził, iż prace na tej drodze zostaną zakończone w ciągu dwóch - trzech tygodni. Na drodze Resko - Łabuń Mały prace idą zgodnie z planem.

Poruszono też temat drogi do

Iglic, która według wielu osób jest uznawana za najgorszą w gminie a nawet powiecie. Radni apelowali, aby umieścić projekt naprawy drogi gdzieś wyżej w hierarchii, aby była jak najszybciej zrobiona.

Sołtys Iglic Anna Sołonyńska: – Tyle lat już jestem sołtysiem i ciągle bezskutecznie muszę walczyć o tę drogę, nie wspominając o naszych pojazdach, w których co półtora miesiąca musimy ciągle wymieniać amortyzatory, przeguby i inne części. Czy my mamy wam rachunki pokazywać? Jeśli drogi już są łatanne, to jest to robione niedbale, najczęściej po opadach deszczu. Zróbmy chociaż po kawałku tę drogę.

- Droga do Iglic będzie na razie tylko „łataną”, planowana jest do remontu dopiero na 2020 lub 2019 r. - mówił dyrektor Bernacki, wskazując jednocześnie też na inne drogi w powiecie, które będą naprawiane wcześniej. - Koszt położenia średniej jakości nowego asfaltu to około 1mln zł na kilometr drogi. Budżet powiatu to 30 mln zł, gdzie na drogi w tym roku wydał powiat 12 mln zł.



Możliwe, że ta droga będzie zrobiona wcześniej, ale to zależy od posiadanych środków. - stwierdził.

Radny Andrzej Nowak pytał o technologię kładzenia dróg, a dokładnie o to, dlaczego nie kładzie się grubszej warstwy ścieralnej, wskazując, iż koszt byłby tylko wyższy o 300 tys. zł.

Dyrektor Bernacki mówił, że każdy wykonawca chciałby wykony-

wać droższe inwestycje. Gwarantował, że technologia używana obecnie jest wystarczająca i odpowiednia dla naszych potrzeb. Obecnie jest kładzona warstwa ścieralna o grubości 0,5 cm. Podkreślił, iż warstwa ścieralna nie ma większego wpływu na jakość drogi, gdyż najważniejsze jest to, co znajduje się pod asfaltem, czyli podbudowa, kamienie, tłuczeń itd. PJ

Radni zagłosowali za wygaśnięciem mandatu radnego Tadeusza Słomińskiego

(WĘGORZYNO). Podczas sesji Rady Miejskiej zebranych na sali zaskoczył projekt uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego, który przedstawiła burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska. Nowy projekt został wprowadzony do porządku obrad i rozpatrywany jako pierwszy. Sprawa dotyczyła wygaśnięcia mandatu radnego Tadeusza Słomińskiego.

W uzasadnieniu do uchwały czytamy m.in.: „Pan Tadeusz Słomiński po objęciu mandatu radnego został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 20 maja 2011 roku za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Wyrok obejmuje orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego na okres próby dwóch lat za czyny zakwalifikowane z art. 270 par. 1. k.k. w związku z art. 270 par. 2 a k.k., dokonane w ciągu przestępstw z art. 91 k.k. i uprawomocnił się w dniu 28 maja 2011 roku.

W myśl art.7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190), prawa wybieralności nie mają osoby karane za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

Zgodnie z dyspozycją art.190

ust.3 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików (...) przed podjęciem niniejszej uchwały, radnemu Tadeuszowi Słomińskiemu umożliwione zostanie złożenie wyjaśnień podczas Sesji.

Rada Miejska, stosownie do art. 190 ust.1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw zobowiązana jest do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu najpóźniej w terminie 3 miesięcy od wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu”.

-29 czerwca, czyli wczoraj, otrzymałam od prezesa Sądu Rejonowego w Łobzie odpis wyroku w sprawie Tadeusza Słomińskiego, naszego radnego. Wyrok uprawomocnił się 28 maja 2011 roku. W myśl przepisów Ordynacji wyborczej na podstawie tego wyroku radny stracił mandat radnego, a obowiązkiem Rady Miejskiej jest podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia uchwały mandatu radnego. Dlatego przygotowałam szybko, w związku z dzisiejszą sesją, projekt uchwały – wyjaśniła burmistrz Monika Kuźmińska.

Radny Tadeusz Słomiński nie ukrywał zdziwienia projektem uchwały. Odparł, że nie jest przygotowany na złożenie wyjaśnień.

- Tu jest coś nie tak. Miałem sprawę wygraną, nie miało to związku z wygaśnięciem mandatu – nic. To coś tu jest nie tak. Dzisiaj nie mogę tego powiedzieć, ale wyjaśnię w najbliższym czasie. W sądzie dostałem odpowiedź, że mogę pełnić funkcję radnego – powiedział radny.

Sytuację wyjaśnił radca prawny

- Pan radny nie ma statusu osoby skazanej. Sąd zastosował instytucję warunkowego umorzenia postępowania. W Ordynacji do rad gmin jest

zapis, że tracą prawo wybieralności osoby, które zostały skazane prawomocnym wyrokiem sądu, ale też jest punkt drugi, który mówi o tym, że bierne prawo wyborcze tracą osoby, wobec których warunkowo umorzono postępowanie karne. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie pana radnego. Zachodzą przesłanki, które obligują niejako tę Radę Miejską do podjęcia proponowanej przez panią burmistrz uchwały. Trzeba być świadomym też takiej sytuacji, że gdyby Rada nie podjęła tej uchwały, to sprawa się skończy. Sprawa się zaczyna ze strony Wojewody Zachodniopomorskiego, który będzie zmuszony do takiej sytuacji – zarządzenie zastępcze, które będzie wywoływało taki sam skutek, jak proponowana uchwała.

Mówi się, że Sąd zna prawo, ale Sąd zna prawo, którym się posługuje, a ten Sąd Karny posługiwał się kodeksem karnym, Sąd Karny nie musi się znać na prawie samorządowym, na prawie wyborczym, a prawo wyborcze w tej sytuacji jest jednoznaczne. Ta uchwała, jeżeli została by podjęta, wchodzi w życie z dniem podjęcia, ale prawomocność, czyli wywołanie skutków utraty mandatu przez pana radnego będzie zależało od woli pana radnego. Ma możliwość, nie obowiązek, złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na tę uchwałę. Wojewódzki Sąd Administracyjny będzie rozpatrywał tę skargę, jeśli ten wyrok nie będzie satysfakcjonował pana radnego, może złożyć skargę kasacyjną. Dopiero jak wyroki sądów administracyjnych uprawomocnią się, to wtedy ta uchwała o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnego wejdzie w życie i z dniem uprawomocnienia się tej uchwały, z dniem uprawomocnienia się wyroku, albo w momencie, gdy miało nastąpić, uchwała wywoła skutek prawny w postaci utraty mandatu przez pana radnego – powiedział mecenas.

Radny Janusz Sadurek dopytywał, czy Sąd nakazał podjęcie uchwały, czy też pozostawił wolną wolę dla Rady. Mecenas wyjaśnił, że sądy karne nie mają żadnej władzy decyzyjnej nad samorządem. Mają władzę pośrednią, poprzez swoje wyroki mogą wpływać na kształt.

- Nas obliguje przepis prawa bezwzględnie, powszechnie obowiązującego. Sąd nie mógł nakazywać, bo nie miał takich kompetencji, ponieważ jest jednoznaczny przepis ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, który określa, co rada powinna zrobić w takiej sytuacji – dodał.

Burmistrz Węgorzyna Monika



Kuźmińska dookreśliła, który artykuł zobowiązuje Radę Miejską do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu najpóźniej w terminie trzech miesięcy od wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu, czyli od uprawomocnienia się wyroku. Wyrok uprawomocnił się 28 maja 2011 roku.

Za przyjęciem uchwały głosowało 8 radnych, 2 - przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. W trakcie obrad radny Tadeusz Słomiński opuścił salę i nie brał udziału w głosowaniu. Uchwała została podjęta.

Decyzja radnych nie przypadła do gustu niektórym sołtysom, którzy cicho komentowali sytuację. Głośno na ten temat wyraził się sołtys Mielna Józef Korcz.

- Fakt, że został wrobiony, ale to nie o to chodzi. Tu u nas na niszach jest takie zawile prawo, nie wiadomo co z czym się je. Jakoś pan senator Stokłosa okradł Polskę na tyle milionów, a w tej chwili jest senatorem. A tutaj chłop został wrobiony i jeszcze będzie odpowiadał, to tak na marginesie - powiedział.

Inny sołtys dodał, że przeciwko senatorowi toczy się ponad dwadzieścia spraw. MM

Komentarz

Nie ma o czym dyskutować i przeciw czemukolwiek lub komukolwiek wyrażać sprzeciw. Wszyscy powinni zapoznać się z owym słynnym już artykułem 7 ust. 2 pkt. Ordynacji wyborczej, który mówi: „Nie mają prawa wybieralności osoby: wobec których wydano prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego”. Radny zanim zaskarzy cokolwiek, a co i tak nie będzie miało wpływu na utratę jego mandatu, powinien zastanowić się, kto zawinił. Okaze się, że on sam. A teraz chce, by państwo go broniło. Odrobienie honoru, panie sołtysie. KAR



Dni Łobza 2011

Dorota Wasilewska nową Miss



W miniony weekend odbyły się Dni Łobza 2011 pod hasłem „Swego nie znacie, cudze chwalicie”. Ireneusz Bieleninik, znany prezenter TVN naszą imprezę nazwał „imprezą na bogato”. Trudno się z nim nie zgodzić, bo gdzie pozwalają nam się bawić przez 3 pełne dni?

Zaczęło się już w piątek 1 lipca w godzinach wieczornych. Zaplanowano „noc rockową” na starym boisku w Łobzie, której gwiazdą był zespół „Hey”. Jest to polska grupa

muzyczna, powstała w 1992 w Szczecinie. Inicjatorem był gitarzysta Piotr Banach. Od początku istnienia wokalistką zespołu jest Katarzyna Nosowska. Ponadto w piątek mieliśmy usłyszeć dwie kapele, „Jafaryza” i „Blue Ties”. Choć pogoda nie dopisała, koncert był przysłowiowym strzałem w 10. Usłyszeliśmy kilka starych przebojów „Hey”, jak i ich nowsze utwory. Mnóstwo ludzi bawiło się przy scenie. Stare boisko zappełniło się i wszyscy świetnie się bawili. Fani nie chcieli, aby „Hey”

przeszedł grać i można było usłyszeć „chcemy jeszcze”.

Po ich koncercie do późnych godzin nocnych wszyscy bawili się przy hitach Radia Eska. Choć zaczęło padać, nikomu to nie przeszkadzało. Zabawa trwała „na całego”.

Piątkowa „noc rockowa” pokazała, jak duże jest w Łobzie zapotrzebowanie na imprezy masowe. Poziom imprez stanowią gwiazdy i my wreszcie je tu mieliśmy. Jak widać, bawić się można nie tylko przy „disco polo”, których zespoły tak czę-

sto gościliśmy w Łobzie.

W sobotę miał odbyć się Puchar Polski Strongman i Wybory Miss Ziemi Łobeskiej. Niestety od samego rana dość solidnie padało. Szary obraz, jaki sprawiła nam aura, mógł przstraszyć organizatorów, jak i mieszkańców Łobza i okolic. Wielu ludzi się zastanawiało „czy cokolwiek się w ogóle odbędzie?” Ale odbyło, i to jak!

Około godziny 14.00 mieliśmy zobaczyć strongmanów w akcji. Nie



Ziemi Łobeskiej



przyjechał do nas tym razem Sławek Toczek i wiele innych zapowiadanych gwiazd. Imprezę „ratowali” Ireneusz Kuraś i Sławomir Orzeł. Przybył także Ireneusz Bieleninik, znany prezenter TVN. W dodatku Kuras był kontuzjowany, miał zerwany biceps, więc nie odbyły się żadne zawody. Na „placu boju” pozostał Orzeł, któremu pozostało pokazywać, jakie ciężary potrafi podnieść czy przenieść zawodowy strongman i jak wyglądają różne konkurencje w tej dyscyplinie sportu.

Paradoksalnie może dlatego było tak miło i imprezę należy uznać za udaną. Prezenter TVN miał w tym dużą rolę, było widać jego doświadczenie i w tak złych warunkach pogodowych, gdy było zimno i padał deszcz, potrafił zachęcić widzów do dopingowania i do spróbowania własnych sił. Widzów zgromadziło się naprawdę sporo „jesteście prawdziwymi twardzielami” mówił prezenter Bieleninik. Mogliśmy w wykonaniu Orła zobaczyć „spacer farmera” czy „spacer buszmena”. Trzeba przy-

znać, iż podnosił imponujące ciężary. Ale jak się okazało, w Łobzie mamy także kilku siłaczy, którzy próbowali swoich sił. Ciekawa była walka dwóch braci, którzy próbowali, który z nich utrzyma dłużej w rękach walizki ważące łącznie ponad 200 kg. Mogliśmy zobaczyć także jak jeden z łobzian, podczas „spaceru buszmena” przynosił na swoich barkach ponad 200 kilogramów, co wywołało gromkie brawa wśród publiczności, ale i wielkie zdziwienie u prowadzącego i strongmanów. Swo-

ich sił próbowali także dzieci. Przenosili lekkie ciężarki, które specjalnie dla nich przygotowali. Kto wie, może wśród łobzian rośnie następca Mariusza Pudzianowskiego?

Może, gdy dziecko zobaczy swoje zdjęcie obok takich „kolosów”, odkryje swoją nową pasję i zmobilizuje się do pracy? Wszystko możliwe. Dla śmiałków, którzy próbowali swoich sił w konkurencjach, organizatorzy mieli drobne upominki, napoje wysokobiałkowe, odżywki itp. Podczas zabawy było wiele śmiechu, żartów, robiono sobie zdjęcia. Atmosfera była bardzo miła. Wyszło naprawdę bardzo fajnie!

W tym samym czasie odbywał się Memoriał im. Mikołaja Kondratowicza w piłce nożnej „7” trampkarzy. Obsada turnieju była bardzo mocna.

Miały zagrać drużyny: „Pogoń”, „Chemik”, „Hutnik”, „Poznaniak Poznań”, „Winogrody Poznań” i nasz „Światowid”. Padało

dość mocno, dlatego dla tych chłopaków należą się wielkie brawa. Stare powiedzenie brzmi „sukces rodzi się w bólach” i tak było tym razem.

Kto wygrał turniej? Nasz Światowid! Możliwe, że doczekaliśmy się bardzo uzdolnionego rocznika w naszym mieście, z którego sukcesów jeszcze wielokrotnie będziemy się cieszyć. Trzeba było widzieć tych przemokniętych i zmęczonych chłopaków, gdy zostawiali serce i wszystkie swoje siły na boisku. *Cd. na str. 12*



Dni Łobza i wybory Miss Ziemi Łobeskiej cd.

**Miss Ziemi Łobeskiej
Dorota Wasilewska**



Cd. ze str. 11

Widać było pasję i miłość do tej gry tych przecież jeszcze dzieci. Gdyby kadra Smudy miała tak walecznych i gotowych zostawić wszystko na boisku piłkarzy, to może byśmy byli w innym miejscu piłkarsko, niż obecnie. Kilku z naszych młodych piłkarzy jest w kadrze wojewódzkiej. Po turnieju odebrali puchar na starym boisku w Łobzie. Oby tak dalej, trzeba im życzyć dalszych sukcesów.

Wieczorem odbyły się Wybory Miss Ziemi Łobeskiej. Mieliśmy 14 kandydatek ubiegających się o to miano, jak i inne przyznawane podczas tego dnia tytuły.

Dziewczyny prezentowały się publiczności kilkukrotnie. Kandydatki na miss prezentowały się w strojach kąpielowych, koszulach nocnych i sukniach. Odpowiadały także na pytania. Trzeba przyznać, że mimo dużego stresu i wyzwania, jakim było niewątpliwie pokazywanie się publiczności w różnych strojach, dziewczyny radziły sobie bardzo

dobrze. Wszyscy świetnie się bawili, pomimo że nie było słońca i padało, ale atmosfera na starym boisku była bardzo gorąca, zwłaszcza gdy prezentowały się dziewczyny.

Między wyjściami dziewczyn na scenę, mogliśmy posłuchać zespołów „SunDayLove”, „Stereofici”, czy „The Beatles Revival” - finalistów „Mam talent”.

„Stereofici” to młody zespół z Dobrej, tworzący muzykę na pograniczu hip-hopu i rapu. Niezwykle charyzmatyczni wokaliści wykonują utwory z własnego repertuaru. Zespół ten bardzo zaskoczył publikę, gdy po wejściu na scenę usłyszeliśmy kilka niecenzuralnych słów w tekstach ich piosenek. Jednak odbiór ich muzyki był niewątpliwie pozytywny i optymistyczny.

Wracając do wyborów miss, niestety nie mogły wygrać wszystkie dziewczyny. Trzeba było wyłonić zwyciężczynię. Po godzinie 22. każda z dziewczyn przymierzyła koronę. Potem nastąpiło ogłoszenie wyników. Było widać napięcie i emocje.

Każda z dziewczyn była wspierana przez swoją grupę fanów na widowni. Oto wyniki wyborów:

Miss Tygodnika Łobeskiego - Dorota Wasilewska.

Zwyciężczynię wybrali czytelnicy gazety, głosujący na wcześniej przygotowanych kuponach.

Miss Nowego Tygodnika Łobeskiego - Dorota Wasilewska.

Miss Sportowców - Beata Jurczenko.

Miss Fotoreporterów - Joanna Wiśniewska.

Miss Gracji - Elżbieta Sowińska.

Miss Publiczności - Dorota Wasilewska.

II Vice Miss Ziemi Łobeskiej została Beata Jurczenko - kandydatka z numerem 1.

I Vice Miss Ziemi Łobeskiej została Kamila Banaszczyk - kandydatka z numerem 5.

Miss Ziemi Łobeskiej została Dorota Wasilewska - kandydatka z numerem 7.

Pani Dorota przez następny rok będzie reprezentować Łobez. Nastąpiło przekazanie korony; Agnieszka Błazewicz, miss 2010, życzyła p. Dorocie wszystkiego dobrego. Dorota Wasilewska nie kryła wzruszenia i ze szczęścia popłynęły jej łzy.

Jak się okazało, numer 7 był bardzo szczęśliwy dla p. Doroty. Wygrała w 4 kategoriach. Główną na-

grodą dla miss był skuter, została ona także „obsypana” wieloma kwiatami i innymi nagrodami.

Po wyborach Miss usłyszeliśmy koncert zespołu „Abradab”, a potem znów wszyscy bawili się przy hitach Radia Eska. Nieważna była pogoda i uczestnikom niestraszna była padająca „mżawka”, zabawa była świetna.

Trzeciego dnia imprezy Łobeski Klub Motocyklowy „Wilki” im. Krzysztofa Daniela przy współorganizacji Urzędu Miejskiego w Łobzie przeprowadził festyn rodzinny z wieloma atrakcjami dla najmłodszych pod nazwą „MOTSERCE”. Nawet pogoda w niedzielę była już trochę lepsza. W ramach festynu odbyła się parada motorowa. Nowa Miss Ziemi Łobeskiej przejechała przez miasto samochodem w asyście wielu motorów, co było bardzo efektowne.

Chciałoby się powiedzieć, że nawet jeśli była to „impreza na bogato”, to chciałoby się jeszcze, bo wszystko co dobre szybko się kończy, takie odczucia ma pewnie wielu uczestników tegorocznych Dni Łobza. Gratulacje należą się prowadzącym imprezę panie Joannie Pietrzyk i panu Januszowi Skrobińskiemu. Zadbali oni o świetną interakcję między tym, co działo się na scenie a publicznością. *Piotr Jachym*

**I Vice Miss
Ziemi Łobeskiej
Kamila Banaszczyk**



Noc Świętojańska i Dni Reska

25-26 czerwca 2011

Obchody Nocy Świętojańskiej i Dni Reska zorganizowane przez Centrum Kultury w Resku, pod patronatem Starosty Łobeskiego, rozpoczęły się zabawami dla dzieci zorganizowanymi przez grupę artystów „KRATAEON” ze Szczecina. Od godziny 15.00 na placu przed sceną Zespół Odtwórstwa Historycznego „Von Borecke” zaprosił wszystkich do obejrzenia i wzięcia udziału w walkach rycerskich, strzelania z łuku, zapoznania się z techniką średniowiecznego kowalstwa i garncarstwa. O tej samej godzinie rozpoczął występ Dziecięcy Zespół Ludowy „POLNE MAKI” z Rusinowa, pięknie przygotowany przez panią Mariannę Bednarek. Dzieci zatańczyły polskie tańce ludowe, a kończąc swoje występy wprowadziły wszystkich w nastrój muzyki, tańca i strojów cygańskich śpiewając i tańcząc do romskich rytmów. Nawiązaniem do romskiej kultury był też konkurs dla świetlic z terenu gminy Resko, na najpiękniejszy strój cygański i najlepszy pokaz tańca i śpiewu.

Przed konkursowymi występami świetlic na scenie zaprezentował się zespół rockowy „BLUE TAIS” z Łobza, przygotowany przez pana Grzegorza Stefanowskiego. I po ich udanym występie przyszedł czas na konkursowy show świetlic. Panie opiekunki bardzo poważnie podeszły do zadania, wspólnie z rodzicami i dziećmi uszyły piękne kolorowe stroje cygańskie i razem ze swoimi podopiecznymi wystąpiły na scenie, przed liczną zebraną publicznością. Zwyciężyły dzieci i młodzież ze świetlicy z Gardzina na czele z panią sołtys Elwirą Piestrzeniewicz i opiekunką Anetą Szeliągą, następnie dzieci i młodzież ze świetlicy „Domino” pod wodzą pani Anny Sołomy, w jednej osobie opiekunki i sołtys, a trzecie miejsce zajęła grupa ze świetlicy z Lubienia Dolnego pod

opieką pani Renaty Romaszko.

Następne w kolejności były świetlice z Łosośnicy (op. E. Możejko), Siwkowic (op. E. Wójtowicz), Ługowiny (op. K. Szymańska) i Przemysławia (op. I. Wierzbowska). Wszystkie świetlice otrzymały nagrody ufundowane przez Starostę Łobeskiego, dodatkowo wyróżniono świetlicę „Domino” w Iglicach, za ogrom pracy włożony w przygotowanie takiej ilości i jakości strojów na konkurs. Nagrodę za piękny strój odebrała też jedna z najmłodszych mieszkanki Maja Cyunel, która z własnej inicjatywy przebrała się za małą Cygankę.

O godz. 17.30 przyszedł czas na prawdziwy zespół cygański „PARNO-FORO ROMA”, który przyjechał do Reska z Białogardu. Piękna muzyka, piękne stroje, prawdziwi Romowie i ich tańce, zachwyciły uczestników imprezy w Parku Miejskim w Resku. W trakcie występów znaleziony został kwiat paproci, który niespodziewanie zakwitł na terenie parku. Znalazcy Patrycja i Karol Szostak otrzymali za swoje poszukiwawcze trudy cenną nagrodę.

Następnie na reskiej scenie zaprezentowały się zespoły „ABBA-SHOW” (nazywany też „POLSKĄ ABBA”) oraz „BONY M-SHOW” śpiewające covery piosenek, tych popularnych na całym świecie, zespołów. O godzinie 22. ze schodów Górki Borków, przy blasku pochodni, zeszyły dzieci w białych strojach, niosąc wianki sobótkowe. W korowodzie przeszły nad Rege, gdzie tradycyjnie wianki zostały puszone na wodę, odpływając w mrok. Kontynuacją nocnej zabawy był występ Przemysława Goca czyli „AINU-WORLD”, prezentującego rytmy różnych kontynentów, grającego m. in. na flecie, fletni pana, guenie, gitarze, tybetańskich gongach, pokazującego na telebimach zdjęcia ze



Świetlica w Siwkowicach



Niesienie wianków sobótkowych

swoich podróży. Noc Świętojańską zakończył pokaz przepięknych fajerwerków i zabawa taneczna do białego rana.

Drugiego dnia imprezy dla dzieci swoje przeboje zaśpiewały „KOSMOKWAKI”, włączając dzieci do swojej kosmicznej zabawy. Po wspólnej zabawie dzieci robiły pamiątkowe zdjęcia z ogromnymi pluszowymi Monią, Kwakotem i Kwaniem.

Główną atrakcją niedzielnych Dni Reska były zawody Pucharu Polski STRONGMAN 2011. Do naszej miejscowości zawitali znani siłacze Lubomir Libacki, Wojciech Ja-

strzab, Mateusz Ostaszewski, Robert Kalinowski, Michał Kopacki i Marcin Wlizio. Startowali w sześciu konkurencjach: walizki 140 kg na odległość, opona 420 kg 5 razy, zegar, belka 130 kg na ilość, wanna z hostessami na 10 m, kula 120 kg przez Yoka na ilość. Zwycięzcą został Lubomir Libacki. Puchary dla wszystkich zawodników wręczył Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński.

W przerwach zawodów wystąpił Jacek Dymek wcielając się w postać Elvisa Presleya, odbył się pokaz tańca z ogniem i przeprowadzono konkursy dla publiczności. CK



Świetlica w Gardzinie



Świetlica w Łosośnicy

Budżet 2010 wykonany, absolutorium udzielone

Rada Miejska Łobza przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu za 2010 r. i udzieliła absolutorium z wykonania budżetu burmistrzowi Łobza, przy jednym głosie wstrzymującym.

W 2010 r. zrealizowano budżet w następujący sposób: planowane dochody wynosiły ponad 42 mln złotych. Procentowe wykonanie tego budżetu to 99,8%, więc prawie w całości dochody wykonano.

Wydatki gminy planowano na nieco ponad 44 mln i plan wykonano. Rozchody wykonane - 800.889 zł,

przychody wykonane - 2.966.068 zł, w tym kredyty i pożyczki - 274.515 zł. Wolne środki pieniężne na dzień 31.12.2010 r. wynosiły - 89.549 zł. Wypracowane środki do zadysponowania - 147.556 zł. Dane w opinionym sprawozdaniu i danych statystycznych nie wykazują przekroczenia kwot planowanych wydatków. Uzyskane w roku budżetowym dochody z opłat za wykorzystanie wydanych przez gminę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych zostały w pełni wykorzystane. Według danych statystycznych dług Gminy Łobez na koniec roku budżetowego 2010 wynosił prawie 14 milionów i stanowi 33,1% wykonanych dochodów. Na koniec roku budżetowego 2010 dług publiczny Gminy Łobez wynosił prawie 12 milionów i stanowi 33,3% dochodu.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała pozytywnie sprawozdanie burmistrza Łobza z wykonania budżetu za 2010 r. i przedstawiła wniosek o udzielenie absolutorium burmistrzowi. Także Regionalna Izba Obrahunkowa zaopiniowała pozytywnie wniosek Komisji Rewizyjnej. Opinie komisji stałych były podobne. Radni nie mieli pytań ani uwag do przedstawionego sprawozdania finansowego, ani budżetowego. Podczas głosowania nie było głosów przeciw przyznaniu absolutorium burmistrzowi. Jeden radny wstrzymał się.

Burmistrz Ryszard Soła podziękował za udzielone absolutorium - **Dziękuję za udzielenie mi absolutorium. Chcę powiedzieć, że ubiegły rok był równie pracowity i inten-**

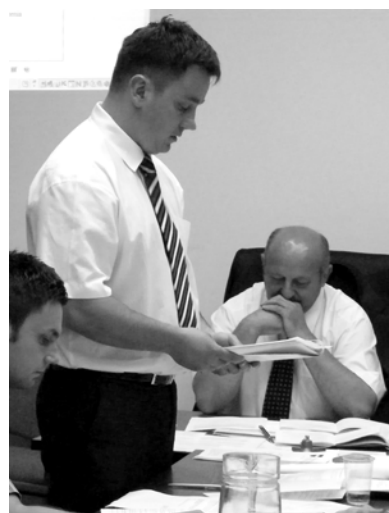


sywny jak lata wcześniejsze, zabezpieczyliśmy środki na spokojne i płynnie funkcjonowanie naszych jednostek, w takim samym tempie i wysokim zaangażowaniu realizowaliśmy wszystkie inwestycje, które mieliśmy zaplanowane na ubiegły rok. Realizowaliśmy też inwestycje, na które pozyskaliśmy środki unijne. Budżet udało nam się zrealizować niemal w 100%, jest to zasługa personelu, który obecny jest ze mną na sali i wszystkich pracujących w urzędzie. Chciałbym serdecznie podziękować moim podwładnym, dyrektorom szkół, kierownikom jednostek za dobrą intensywną i należytą pracę. - powiedział. PJ

Mimo uwag jest absolutorium

(WĘGORZYNO). Czerwiec to miesiąc udzielania absolutorium dla burmistrzów. Nie inaczej było w tej gminie. Mimo pozytywnej opinii regionalnej Izby Obrahunkowej radni mieli wiele zastrzeżeń co do samego wykonania budżetu.

RIO pozytywnie zaopiniowała



sprawozdanie Burmistrza Węgorzyna z wykonania budżetu za 2010 r. Według danych statystycznych dług Gminy Węgorzyna na koniec roku budżetowego 2010 wyniósł 8 364 605 zł, co stanowi 40,4 proc. wykonanych dochodów. Na koniec roku budżetowego 2009 dług publiczny Gminy Węgorzyna wynosił 3 552 339 zł i stanowił 17,6 proc. dochodów.

Opinia RIO, mimo iż ze względów formalnych zawiera wybrane informacje o gospodarce finansowej prowadzonej w ramach budżetu, nie stanowi oceny wykonania budżetu, a jedynie ocenę sprawozdania z wykonania budżetu przeprowadzoną pod kątem prawidłowości sporządzenia tego dokumentu.

Komisja Rewizyjna przedstawiła bardzo szerokie sprawozdanie, w którym czytamy m.in.: brak wykonania dochodów: z tytułu wykonania sprzedaży nieruchomości tylko w wysokości 45,05 proc. (nie wykonano sprzedaży na kwotę 313.188,45 zł). Niezbycia akcji Bioetanolu, z których można było uzyskać kwotę minimum 152.500 (305 udziałów po 500 zł).

Na koniec roku Gmina posiadała wolnych środków w kwocie 78.746,27 zł. Zobowiązania Gminy na koniec ubiegłego roku z tytułu: usług i dostaw wynosiły 137.437,37 zł, odprawy i ekwiwalentu dla byłego burmistrza w wysokości 40.499,44 jako zobowiązania.

Brak pokrycia na zobowiązania z tytułu tych usług, odprawy i ekwiwalentu na koniec 2010 roku to kwota 177.936,81 zł, którą należy zapłacić z budżetu w roku 2011.

Podsumowując, komisja stwierdza, że na koniec 2010 roku brakowało środków w kwocie 99.190,54 zł na pokrycie zaciągniętych zobowiązań.

W kwestii inwestycji Komisja Rewizyjna uznała, że wykonanie odwodnienia drogi do Gardna za niepotrzebny wydatek, ukazujący „przykład niegospodarności, ponieważ ww. inwestycja była planowana w poprzednich latach. Decyzją Burmistrz Karpowicz został zmniejszony zakres prac, nieujmujący m.in. o niewykonanie odwodnienia. Wykonanie tego zadania w roku 2010 było przeprowadzone w sposób nieoszczędny i niegospodarny” - czytamy w raporcie Komisji Rewizyjnej. Dalej

KR stwierdza, że termomodernizacja Szkoły Podstawowej w Węgorzynie była przeprowadzona bez zachowania staranności i oszczędności w sposobie zaprojektowania i przygotowania inwestycji, w wyniku czego Gmina musi zwrócić Gminie Łobez w 2011 roku kwotę 37.127 zł. Kolejne zastrzeżenia Komisja miała do hydrofornia we Włodawie. Remont przeprowadzony został w sposób niestaranny, ponieważ do dzisiaj zgłaszane są uwagi i zastrzeżenia a inwestycja została przyjęta przez Urząd bez zastrzeżeń. Sporo zastrzeżeń było również do oczyszczalni ścieków. W przetargu brało udział trzech inwestorów, oferujących bardzo zróżnicowane koszty inwestycji. Gmina na ten cel planowała 3.153.760 zł. Otrzymała dofinansowanie w kwocie 2.051.732 i wybrała oferenta, który nie zaproponował najniższej ceny, w związku z czym Gmina musiała zwiększyć środki na inwestycję o 710 tys. zł.

Radni mieli również zastrzeżenia co do Lata z Węgorzem. Komisja uznała, że „ impreza przeprowadzona w sposób nieoszczędny, środki, które Gmina zaplanowała na ten cel okazały się niewystarczające. Całkowity koszt imprezy 118.702,34 zł”.

Dalej czytamy: „Rażące zaniedbania przy realizacji projektu dofinansowania z Euroregionu Pomerania (np. brak logo) spowodowało zmniejszenie środków dofinansowania z przyznanych 55.000,00 na około 45.000 (projekt do dzisiaj nie został rozliczony). Koszt przygotowania dokumentacji do rozliczenia projektu Pomerania to 2 669,37zł. Mimo poniesionych kosztów nie dopilnowano warunków umowy”.

Mimo uwag Komisji Rewizyjnej i Komisji Budżetowej Rada Miejska w Węgorzynie udzieliła absolutorium dla byłego burmistrza Węgorzyna Grażyna Karpowicz. MM

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214, 91397 9109

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

NIERUCHOMOŚCI
91 39 74 342; 600 265 547
www.atut-dom.pl
Email atut_lobez@o2.pl

Kupujący bez kosztów pośrednictwa!

Węgorzyna dom

o powierzchni 165 mkw po remoncie działka 610 mkw
Cena 450 000

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl(wplata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Sprzedam mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie, IV piętro, 52 mkw.. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie od zaraz. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie w Łobzie. Tel. 880 085 176

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Sprzedam lub zamienię w Łobzie mieszkanie 2 pokojowe 54 mkw. na kawalerkę. Tel. 796 389 600

Sprzedam mieszkanie w Karwowie 2 pokoje, kuchnia, garaż. Tel. 914 220 607

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 pokojowe na ul. Orzeszkowej 4. Duży balkon, przestronna piwnica, bezkonfliktowe sąsiedztwo. Tel. 91 397 5637, 692 070 387

Resko - sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 93 mkw., działka 831 mkw., cena 134.000 zł. Tel. 888 169 572

Powiat gryficki

Sprzedam dom okolice Gryfic 150 m2, działka 0,5 ha, pomieszczenia gosp.250 m2. Cena do negocjacji. Tel. 508-070-331

Region

Sprzedam mieszkanie w Nowogardzie, 2 pokoje 53 mkw. Pilnie. Tel. 691-054-010.

ROLNICTWO**Powiat łobeski**

Sprzedam 1,1 hektara ziemi w okolicy Runowa Pom. Tel. 723 006 757

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.**NIERUCHOMOŚCI****Powiat łobeski**

Wynajmę piekarnię połączoną wraz ze sklepem spożywczym, w miejscowości Dobra (k. Nowogardu). Obiekt z pełnym wyposażeniem, bieżącą produkcją. Są również do „przejęcia” dobrzy pracownicy oraz kontrahenci. tel. kom. 887467309, stacjonarny: 913920334.

Podnajmę lokal użytkowy w Łobzie okolice centrum. Tel 505 184 497

Dorowo gm. Resko. Dom w zabudowie bliźniaczej, ogród, sad, cena 150 tys. zł. Tel. 600 265 547

Zajezierze działka budowlana uzbrojona, pow. 2129 mkw., cena 80 tys. zł. Tel. 600 265 547

Pilnie sprzedam w Dobrej k. Nowogardu 1/2 domu o pow. 100 mkw. i garaż 42 mkw., powierzchnia działki 750 mkw. Tel. 668 431 301

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat świdwiński

Świdwin. Dom wolno stojący 240 mkw. do zamieszkania od zaraz. Cena 480 tys. zł. Tel. 502 532 025

Połczyn-Zdrój - hala o powierzchni 1000 mkw. możliwość wydzierżawienia lub sprzedaż. Tel 694 821 461

Działka Połczyn-Zdrój, 1086 mkw. Tel. 600 565 719.

Powiat drawski**DOM SPRZEDAM
w Drawsku Pom.
tel. 943632176**

Sprzedam pole, użytek zielony z dopłatami z ekol. na KRUS, razem 3,5 ha, za 14 tys. za 1 ha, w m. Łabędzie ok. 500 m od jeziora. Tel. 609-562-001.

NAUKA**Powiat łobeski**

Korepetycje tanio! Niemiecki, angielski, chemia, biologia, matematyka. Tel. 504113084.

Powiat gryficki

Niemiecki - pełna informacja, wszystkie dziedziny: tłumaczenia na miejscu i w terenie. Nauka w wakacje. Tel. 694 084 240.

INNE**Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Jesteś przedsiębiorcą i płacisz ZUS 890 zł miesięcznie? Mam rozwiązanie! Można go legalnie w Polsce nie płacić. Istnieje również możliwość współpracy. Tel. 501 894 828.

Powiat gryficki

Poznam ładną i dyskretną panią do lat 30 w celu towarzyskim. Spotkania sponsorowane. SMS pod nr tel. 791 836 615

Sprzedam regały sklepowe, ladę chłodniczą i wagę elektroniczną. Cena do uzgodnienia. Tel. 663 983 782. Gryfice ul. Akacjowa 4

Sprzedam rower elektryczny nowy. Tel. 798 654 602, 91 384 2775

Region

Ginekolog tel. 508 557 836

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Powiat drawski

Nowy kocioł uniwersalny Q Plus 15m2 serii Heiztechnik, trzy miesiące używany, do spalania miału węglowego, węgla i drewna z pełnym oprzyrządowaniem. Cena wyjściowa 4060 zł, sprzedam za 2500 zł. Kontakt: 501 284 153

PRACA**Powiat łobeski**

Firma HG-LUX INTERNATIONAL poszukuje instalatorów płyt kartonowo-gipsowych, z doświadczeniem. Praca od zaraz. Kontakt e-mail: info@hglux-sa.com

Szukam pracy jako opiekunka do dziecka, osoby starszej, prawo jazdy. Tel. 510705816.

Poszukuję pracy jakiegokolwiek . Tel. 695 685 403

Plantacja borówki amerykańskiej w Siwkowicach zatrudni zbieraczy w lipcu - sierpniu. Tel. 515 144 186.

Powiat gryficki**Zatrudnię kierownika produkcji roślinnej**, wymagania: wykształcenie średnie rolnicze, umiejętność obsługi maszyn rolniczych, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, znajomość angielskiego. Tel. 667 612 010
e-mail rolub@o2.pl**Zatrudnię traktorzystę**, obsługa maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B. Tel. 667-612-010 lub e-mail: rolub@o2.pl**Region**

Zatrudnię kierowcę na TIR-a. Jazda po krajach UE. Tel. 601 836 230.



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

DZIAŁKINA SPRZEDAŻŁobez - działka z war. zabudowy o pow. 1011 mkw
Łobez - działka o pow. 6042 mkw
Łobez - działka o pow. 10000 mkw
Resko (okolica) - możliwość zabudowy, pow. 3003 mkw
Resko - działka budowlana, pow. 382 mkw
Węgorzyno - działka o pow. 1150 mkw
Radowo Małe - działka o pow. 15400 mkw
Radowo Małe (okolica) - działka o pow. 3484 mkw**MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**Łobez ul. H. Sawickiej - kawalerka, 38 mkw
Łobez ul. Obrońców Stalingradu - 3 pokoje, pow. 53,37 mkw
Łobez - 2 pokoje, pow. 53,10 mkw
Łobez - 2 pokoje, pow. 55,59 mkw
Łobez - 2 pokoje, pow. 42,8 mkw
Łobez - 3 pokoje, pow. 67,7 mkw
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw
Łobez - 3 pokoje, pow. 58,5 mkw
Łobez - 4 pokoje, pow. 67,7 mkw
Łobez - 4 pokoje, pow. 56 mkw
Resko - kawalerka, pow. 28 mkw
Resko - 2 pokoje, pow. 46 mkw
Resko - 3 pokoje, pow. 59,40 mkw
Resko - dwa mieszkania ceną jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw
Nowogard - 1,2,3 pokoje, stan deweloperski
Nowogard - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw**DOMY NA SPRZEDAŻ**Łobez ul. Niepodległości - parter domu, 3 pokoje, pow. 136 mkw, działka 1421 mkw
Łobez ul. Kopernika - 5 pokoi, pow. 98 mkw, działka 485 mkw
Łobez ul. Murarska - 3 pokoje, pow. 64,6 mkw, działka 287 mkw
Bełczna - 2 pokoje, pow. 92 mkw, działka 213 mkw
Świdwin - do wykończenia, 3 pokoje + salon, pow. 158 mkw, działka 1000 mkw
Świdwin (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 128 mkw, działka 1500 mkw
Świdwin (okolica) - pow. 184 mkw, działka 2400 mkw-CENA 78.000 zł
-CENA 181.000 zł
-CENA 70.000 zł
-CENA 33.000 zł
-CENA 70.000 zł
-CENA 28.000 zł
-CENA 28.000 zł
-CENA 48.000 zł-CENA 116.000 zł
-CENA 190.000 zł
-CENA 120.000 zł
-CENA 115.000 zł
-CENA 110.000 zł NOWA CENA!!!
-CENA 200.000 zł
-CENA 165.000 zł
-CENA 175.000 zł
-CENA 165.000 zł
-CENA 163.000 zł
-CENA 154.000 zł
-CENA 60.000 zł
-CENA 95.000 zł NOWA CENA!!!
-CENA 189.000 zł
-CENA 130.000 zł
-CENA 3024 zł/mkw brutto
-CENA 180.000 zł-CENA 295.000 zł
-CENA 320.000 zł
-CENA 240.000 zł
-CENA 185.000 zł
-CENA 460.000 zł
-CENA 165.000 zł
-CENA 185.000 zł

ARBOD - miejsce odkrywania talentów

Rok szkolny 2010/2011 został ogłoszony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej rokiem odkrywania talentów wśród młodzieży szkolnej.

Miło nam donieść, że decyzją Pani Katarzyny Hall - Ministra Edukacji Narodowej, Uczniowski Klub Sportowy „ARBOD” został wpisany do ogólnopolskiej listy MIEJSC ODKRYWANIA TALENTÓW. Efektem naszej tegorocznej pracy w sekcji lekkiej atletyki jest rozwój talentów sportowych naszych zawodników.

I. Milena Sadowska - systematyczny rozwój talentu od 4 lat

- 2 miejsce w Finałach Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych (Warszawa, 600 m - 1.45,06 minuty, 11.06.2011 r.)

- 2 miejsce w Finałach Wojewódzkich I. M. S. w sztafecie szwedzkiej (Police, 19.05.2011 r.)

- Najlepszy czas w Polsce (szkoły podstawowe) w biegu na 1000 m -

3.16,20 min. oraz w województwie w biegu na 600 m - 1.45,06 min.

- spełniła wynikowe normy na IV Klasę Sportową (600 m, 1000 m) oraz V Klasę Sportową (300 m).

II. Kinga Borysiak - talent odkryty w roku 2010

- 12 miejsce w Finałach Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych (Warszawa, 300 m - 46.96 s., 11.06.2011 r.)

- 2 miejsce w Finałach Wojewódzkich I. M. S. w sztafecie szwedzkiej (Police, 19.05.2011 r.)

- czwarty wynik w województwie (szkoły podstawowe) w biegu na 300 m - 46,96 s. oraz w biegu na 600 m - 1.49,83 min.

- spełniła wynikowe normy na V Klasę Sportową (100m, 300m, 600m).

III. Małgorzata Stefańska - talent odkryty w roku 2010

- siódmy wynik w województwie (młodziczki) w biegu na 1000 m - 3.23,31 min. oraz bardzo dobry wynik na 600 m - 1.52,85 min.

- spełniła wynikowe normy na V Klasę Sportową (1000m).



Oprócz wymienionych zawodniczek warto wymienić nazwiska innych naszych zawodników, stale czyniących postępy i rozwijających swoje umiejętności: Natalia Szymczak (100 m - 14.34 s. - V klasa sportowa), Ryszard Rzepecki (1000 m - 2.59,41 min. - V klasa sportowa), Patrycja Floreczak (600 m - 1.51,31

min.). Cieszy również fakt, że wśród najmłodszych pojawiają się nowe zastępy zawodników, którzy powinni osiągać bardzo dobre wyniki za kilka lat i powinni być godnymi następcami dzisiejszych liderów naszej klubowej lekkiej atletyki.

Prezes UKS „ARBOD”
Janusz Lukomski

DALP Dobra 2011

Wyniki 2 kolejki z 2.07.2011r.

Blokiersi Dobropole - Fenix Krzemienna	6:3
Dobermani Dobra - Rysiu Team	9:2
Desperados - Bród	3:0
Blokiersi Dobropole - Rysiu Team	14:1
Flap Jack - Dobermani Dobra	0:1
Bród - Farmer Dobropole	0:3
Żywczyk Bienice - Promil Tucze	8:3
Fenix Krzemienna - Desperados	1:3
Promil Tucze - Flap Jack	2:3
Farmer Dobropole - Żywczyk Bienice	6:2

Tabela

1. Blokiersi Dobropole	4	12 27:6
2. Desperados	4	12 15:2
3. Dobermani	4	12 16:4
4. promil Tucze	4	6 18:13
5. Flap Jack	4	6 11:7
6. Farmer Dobropole	4	6 10:9
7. Fenix Krzemienna	4	3 9:14
8. Żywczyk Bienice	4	3 12:18
9. Bród	4	0 2:12
10. Rysiu Team	4	0 4:39

Lider strzelców: 15 bramek - Zdzisław Szwańder (Blokiersi Dobropole)

Następny termin - 9.07.2011r. (sobota)

16.10 Dobermani Dobra - Blokiersi Dobropole
16.35 Farmer Dobropole - Rysiu Team
17.00 Dobermani Dobra - Promil Tucze
17.25 Blokiersi Dobropole - Flap Jack
17.50 Rysiu Team - Desperados
18.15 Farmer Dobropole - Fenix Krzemienna
18.40 Bród - Promil Tucze
19.05 Fenix Krzemienna - Żywczyk Bienice
19.30 Flap Jack - Desperados
19.55 Żywczyk Bienice - Bród

Budują kompleks boisk - Orlik 2012 w Radowie Małym

Gmina Radowo Małe ogłosiła przetarg na wykonanie kompleksu Moje Boisko - Orlik 2012. Kryterium oceny ofert będzie najniższa cena. Termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu lub ofert: 19.07.2011 godzina 10.00.

Przedmiotem zamówienia jest wykonanie zespołu boisk sportowych, do piłki nożnej i wielofunkcyjnego oraz budynku zaplecza socjalnego wraz z ich ogrodzeniem i oświetleniem w Radowie Małym (teren oznaczony geodezyjnie jako dz. nr 292/1 - obręb Radowo Małe), w

ramach zadania Moje boisko - Orlik 2012, zgodnie z projektem budowlanym.

Przedmiot zamówienia obejmuje: Budowę boiska do piłki nożnej o wymiarach 30 m x 62 m o pow. 1860 mkw.; budowę boiska wielofunkcyjnego o wymiarach: 19,1 m x 32,1 m o pow. 613,11 mkw.; ogrodzenie terenu; oświetlenie terenu; wykonanie chodników; fundamenty pod budynek zaplecza socjalnego; zaplecze sanitarno - szatniowe; budynek sanitarno - szatniowy z instalacjami oraz przyłączami energetycznym i wod-kan; parking; droga dojazdowa z wjazdami. PJ

Podsumowanie sezonu piłkarskiego 2010/11

Sparta Węgorzyno po ciągłych zmianach

Zakończony sezon rozgrywkowy 2010/11 w węgrzyńskiej Sparcie, to dwie rundy z dwoma trenerami, dwoma Zarządami oraz przynajmniej w połowie zmienionym składzie personalnym sekcji seniorów. Punkty zdobyte w obu rundach również rozkładają się prawie po równo. Sezon był na pewno trudny.

Cel jakim bez wątpienia było pozostanie w klasie okręgowej został osiągnięty, mimo niemałych zawirowań wokół Klubu w ciągu ostatnich miesięcy.



Sarmatę poprowadzą Damian Padziński i Jarosław Jaszczuk



Porezygnacji złożonej przez wieloletniego trenera Sarmaty Tomasza Surmę, Zarząd Klubu z dniem 1 lipca 2011 roku powołał na to stanowisko Damiana Padzińskiego. Jarosław Jaszczuk będzie jego asystentem.

Damian Padziński (ur. 1983) jest trenerem II klasy piłki nożnej. Przez cały czas (poza jednym sezonem w Inie Goleniów) jest związany z Sarmatą Dobra. W Sarmacie przeszedł wszystkie etapy piłkarskiego szkolenia. Zaczynał jako 10 letni chłopiec. Podstawowy zawodnik drużyny seniorów. Od kilku lat zajmuje się w Sarmacie szkoleniem grup orlików i trampkarzy.

Jarosław Jaszczuk (ur. 1967) nauczyciel, instruktor piłki nożnej.



Wychowanek Piasta Chociwel, od 1996 roku (poza jedną rundą w Masovii Maszewo) w Sarmacie Dobra. Od początku do końca bieżącego sezonu podstawowy zawodnik Sarmaty, po zakończeniu sezonu zapowiedział zakończenie kariery piłkarskiej. Wieloletni trener drużyn juniorskich Sarmaty. Wcześniej trenował zespoły seniorów Sarmaty i Piasta Chociwel.

Zarząd Sarmaty postawił na trenerów od lat pracujących w klubie. I chociaż czeka ich teraz dużo trudniejsze zadanie, to wydaje się, że poradzą sobie (a przemawia za tym ich wieloletnia konstruktywna praca w klubie) także z tym zadaniem.

estan, www.sarmatadobra.com

Rundę jesienną na ławce trenerkiej rozpoczął doświadczony trener Stanisław Przybylak z Łobza. Nie miał czasu na przygotowanie zespołu, nie miał dostatecznej liczby zawodników. Ostatnie transfery w osobach Mateusza Ryllinga czy Grzegorza Momota na pewno okazały się bezcenne, gdyż głównie ci dwaj zawodnicy zdobywali bramki dla węgrzyńskiego zespołu.

Pierwsze cztery kolejki (podobnie jak i większość sezonu) to wyniki w kratkę, porażki przeplatane z ważnymi zwycięstwami, a co najważniejsze z cennymi punktami. Pomiędzy piątą a dziesiątą kolejką nie udaje się odnieść zwycięstwa. W dziesiątej kolejce Sparta odnosi jedno z najwyższych zwycięstw i to w dodatku na wyjeździe. 6:0 w Starej Dąbrowie, która na dzień dzisiejszy zagra w A-klasie, pozwoliło piłkarzom złapać nieco wiary i zmobilizować się w ostatnich pięciu kolejkach rundy jesienniej. Te zakończyły się trzema zwycięstwami (ze zdegradowaną Koroną Stuchowo 3:1, Kastą Szczecin Majowe 3:0 oraz Chemikiem II Police 3:2) oraz dwiema porażkami (Rega II Merida Trzebiatów 1:5 oraz GKS Mierzyn 1:2).

Z 20 punktami zespół Sparty prezimował na 10. miejscu w tabeli.

W przerwie zimowej nastąpiły kolejne zmiany. Zmienił się Zarząd Klubu, powrócił „stary” trener Ryszard Jarzyna. Spośród rywali w grupie wycofana została drużyna z Trzebiatowa, co dało każdemu z zespołów dodatkowo po trzy punkty. Zmiany nastąpiły również w składzie seniorów. Odeszli m.in. Mate-

usz Rylling, Grzegorz Momot, Sebastian Rajca, Mateusz Rybka oraz Mateusz Rzepecki. Sprowadzono Krzysztofa Śmierczalskiego, Roberta Dzikiewicza i Rafała Mikołajczyka. Wznowił treningi Marek Makowski. Taką kadrę miał do dyspozycji trener Jarzyna.

W rundzie wiosennej pod jego wodzą Sparta ograła wszystkie zespoły „rezerw”, mające swoje pierwsze drużyny w wyższych klasach rozgrywkowych. Już na starcie skromnie pokonana została ekipa Błękitnych II Stargard 1:0. W 23 kolejce wzmocniona drużyna Floty II Świnoujście (pierwszy zespół nie grał ze względu na wycofanie się GKP Gorzów Wlkp.) również musiała uznać wyższość węgrzyńskiej Sparty przegrywając 2:0. I w końcu mecz z 30 kolejki, wygrany na wyjeździe z rezerwami Chemika Police skromnie 1:0.

W trakcie rundy miały też miejsce dwa mecze „derbowe” z sąsiadami zza miedzy. Tu niestety oba przegrane. U siebie z Iną Ińsko 0:1 oraz w Łobzie z tamtejszym Światowidem 0:2. Porażkami (głównie w wyniku osłabień kadrowych w poszczególnych meczach) zakończyły się spotkania z: Szczecin Kasta Majowe (1:4), GKS Mierzyn (0:2), Ehrle Dobra Szczecińska (0:3). W tych spotkaniach z konieczności występowali juniorzy lub zespół rozpoczynający mecze w niekompletnym składzie.

W wyniku zdobytych punktów z zespołami z dolnej części tabeli, Sparta Węgorzyno ostatecznie uplasowała się na przyzwoitym ósmym miejscu. MS

Resko - „Moja Mała Ojczyzna - Moja Miejscowość”

Tradycyjnie pod koniec roku szkolnego na forum Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku odbyła się wyjątkowa lekcja geografii dla III klas, która była podsumowaniem projektu geograficznego pt. „Moja Mała Ojczyzna - Moja Miejscowość”.

Celem tego projektu było przede wszystkim zachęcenie do poznawania historii gminy Resko, zachęcanie do obserwowania zmian w środowisku i rozwijanie potrzeby kontaktów ze społeczeństwem lokalnym. Uczniowie w 2-3 osobowych zespołach przez 4 tygodnie zbierali materiały i przygotowywali swoje prezentacje w formie medialnej, plakatów i albumów.

Lekcję rozpoczęli prowadzący: Karol Kulczewski i Karolina Kulczewska. Po krótkim powitaniu i

przybliżeniu idei projektu rozpoczęły się przygotowane przez uczniów prezentacje multimedialne. Jako pierwszy prezentował pracę swojego zespołu Ariel Zieliński, który bardzo ciekawie opowiedział o historii, ludności i zabytkach Łosošnicy.

Kolejna praca dotyczyła historii Reska, a wykonała ją Karolina Bachorska. Prezentacja ta była charakterystyczna i ciekawa, m.in. przedstawiła światowej sławy naukowca chemika prof. dr. Karola Sprengla. Mieszkał on i pracował w Resku w latach 1839-1859. Pobudował fabrykę maszyn rolniczych i stworzył laboratorium, w którym prowadził badania i wynalazł nawóz chemiczny do użyźniania gleb. Założył również w Resku Akademię Rolniczą.

Jako trzecia została przedstawiona praca na temat sportu i rekreacji w Resku, którą zaprezentował Paweł Malitowski z IIIb (na zdjęciu). Jednak wszyscy czekali na ostatnią prezentację, którą przedstawił Filip Borowski. Zaprezentował możliwości



turystyczne Reska i okolic.

Na zakończenie nauczycielka geografii Wanda Dranczewska, opiekun projektu, podziękowała uczestnikom za dobre przygotowa-

nie i różnorodność prezentacji oraz podkreśliła ważność znajomości swojego regionu.

*Karolina Kulczewska, IIIb,
Gimnazjum w Resku*

Dzień Dziecka w Rynowie

RYNOWO. Z okazji święta dziecka zorganizowano tu dla najmłodszych mieszkańców szereg zabaw i przygotowano mnóstwo atrakcji. Ale nie tylko najmłodszy mieli okazję do pysznej zabawy.

Wart podkreślenia jest fakt, iż w tej miejscowości w przygotowanie Dnia Dziecka zaangażowani byli prócz gospodarza sołectwa Macieja Walkowiaka: młodzież oraz znajdujący się tu ośrodek dla bezdomnych prowadzony przez Stowarzyszenie Diogenes. Stowarzyszenie tradycyjnie już przywoziło dla najmłodszych kilka pudeł i worków załadowanych zabawkami i maskotkami. Dzieci miały więc możliwość wybrania dla siebie to, co im najbardziej odpowiadało do zabawy.

Wspólnym dziełem ośrodka i mieszkańców była pyszna grochówka. Produkty do zakupił sołtys wsi z własnej kieszeni, natomiast strawę ugotował pan Dariusz, który jest kucharzem w ośrodku.

Zanim jednak mogła rozpocząć się zabawa, należało przygotować teren. Wprawdzie w miejscu, gdzie odbywają się wszystkie zabawy, są wiaty i ławki, jednak sołtys wraz z młodzieżą uznali, że to za mało. Wspólnie do późnych godzin nocnych wybudowali kolejną wiatę. Ktoś przyniósł drewno, ktoś inny dał płachtę i tym sposobem materiały na nową wiatę znalazły się. Wspólnymi siłami, nie czekając na nikogo, pełna entuzjazmu młodzież przygotowała miejsce, aby to służyło najmłodszym mieszkańcom. W planach mają postawienie jeszcze jednej- dwóch wiat w innej części terenu rekreacyjnego – dla starszych. Wybrano taką lokalizację ze względu na to, aby nie przeszkadzała im zbyt głośna muzyka.

Przed Dniem Dziecka młodzi ludzie Rynowa i okolic poprawili jeszcze grill, aby w sobotę wszystko było zapięte na ostatni guzik. O zaangażowaniu świadczy również fakt, iż już w sobotę na placu, gdzie odbywała się zabawa, znalazł się kosz na śmieci, przyniesiony tu przez jednego z mieszkańców – również z własnej inicjatywy.

Gdy już wszystko zostało zapięte na ostatni guzik, z głośników popłynęła muzyka dla dzieci. Przyjechała



straż pożarna. Pożarnicy nie tylko pozwolili najmłodszym na buszowanie w samochodzie strażackim, ale i pokazali, w jaki sposób ratują ludzi z samochodów, które uległy wypadkom. Okazało się bowiem, że znalazł się też stary maluszek, który mógł posłużyć jako auto doświadczalne i pokazowe. Gdy już z malucha zrobiono kabriolet, pożarnicy przeszli do następnego etapu: pokazu gaszenia palącego się samochodu. Ta część była tak interesująca, że przez jakiś czas panowie z Żandarmerii Wojskowej nie mieli chętnych do przejazdów samochodem wojskowym po okolicy.

MM



Wakacyjny Patrol i Moto Serce



Policjanci z Łobza brali udział w festynie rodzinnym pn. Moto Serce, organizowanym przez Klub Motorowy Wilki z Łobza.

Na boisku w Łobzie odbył się rodzinny festyn pod nazwą "Motocykliści dzieciom - Moto Serce". Festyn zorganizował Łobeski Klub Motorowy "Wilki", który przygotował szereg atrakcji dla najmłodszych mieszkańców naszego powiatu. Motocykliści oddali ponad 20 litrów krwi.

Łobescy policjanci wraz z "Wakacyjnym Patrolem" wzięli także udział w tym przedsięwzięciu. Zabawa rozpoczęła się paradą motocykli po mieście z nowo wybraną miss Ziemi Łobeskiej. Podczas festynu dzieci i ich opiekunowie brali udział w licznych konkursach i zabawach ruchowych. Na policyjnym stanowisku najmłodszy odpowiadał na pytania dotyczące bezpiecznego zachowania się na drodze i podczas zabaw na podwórku. Każdy kto odwiedził to stanowisko otrzymał drobny upominek i odblaski. (kp)

Wakacyjny patrol - kontynuacja



Policjanci z powiatu łobeskiego rozpoczęli po raz trzeci akcję profilaktyczną pn. "Wakacyjny patrol".

Już po raz trzeci na terenie powiatu łobeskiego będzie można spotkać policjantów, którzy w ramach akcji "Wakacyjny patrol" odwiedzą dzieci, młodzież i osoby wypoczywające w sezonie letnim. Jest to przedsięwzięcie mające na celu dbanie o bezpieczeństwo osób wypoczywających na terenie powiatu. Poprzednie edycje tych działań przyniosły wymierne efekty w postaci braku niebezpiecznych zdarzeń nad wodą, czy też w miejscu zabaw, wypoczynku letniego.

Oficjalne rozpoczęcie III edycji Wakacyjnego Patrolu odbyło się tym razem w Radowie Małym, gdzie na placu zabaw policjantka z Łobza

wspólnie z dzielnicowym z Radowa odwiedziła dzieci wypoczywające podczas wakacji w miejscu zamieszkania. Dzieci brały udział w konkursie plastycznym dotyczącym tematyki bezpiecznych wakacji i w konkursie wiedzy prewencyjnej. Takie spotkanie było także okazją do przekazania niezbędnych informacji na temat bezpiecznych zachowań nad wodą, na drodze i podczas zabaw na podwórku.

Każde dziecko otrzymało drobne upominki - odblaski, plany lekcji, zabawki. Zakup tych gadżetów sponsorują poszczególne gminy, które aktywnie uczestniczą w tym przedsięwzięciu.

Kolejne wyjazdy Wakacyjnego patrolu odbędą się już niebawem, a policjanci do współpracy zaprosili przedstawicieli Straży Pożarnej i Sanepidu. (kp)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Narkotyki - zagrożenie typowo wakacyjne

Policjanci z Łobza zatrzymali młodego mieszkańca miasta, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany.

Wczoraj wieczorem policjanci z Łobza na podstawie uzyskanej wcześniej informacji zatrzymali młodego mieszkańca Łobza, który jak się okazało posiadał przy sobie ponad dwa gramy środka odurzającego w postaci marihuany. Mężczyzna ten został zatrzymany i przesłuchany w tej sprawie. W czasie wykonywanych czynności policjanci ustalili także, że ten młody człowiek, nie tylko posiadał te środki dla siebie ale także udzielał je innym młodym oso-

bom. Teraz odpowie za popełnione przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Okres wakacyjny - jest okresem, kiedy młodzi ludzie "wyzwoleni" spod opieki dorosłych chętnie sięgają po narkotyki aby spróbować jak to jest, eksperymentują, zawierają nowe - niekonieczne dobre nowe znajomości. Rozmawiamy z dziećmi o tych zagrożeniach, obserwujemy je, przyglądamy się nowym znajomym - to po to by chronić własne dziecko.

Z lasu na szynach

Policjanci z Łobza wspólnie z funkcjonariuszami Straży Leśnej zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy skradli tory z nieczynnej już linii kolejowej.

Do zdarzenia doszło wczoraj po-

południu. Funkcjonariusze straży leśnej podczas patrolowania lasów w miejscowości Komorowo gmina Resko zauważyli dwa samochody ciężarowe, które wyjeżdżały z lasu. Strażnicy zorientowali się, że kierowcy tych aut wjechali do lasu wbrew zakazowi wstępu. Podczas wykonywanej rutynowej kontroli jednego z aut okazało się, że "na pace" ułożone są tory z pobliskiej linii kolejowej. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci potwierdzili, że nieopodal wycięte są te właśnie tory wraz z podkładami i śrubami mocującymi.

Dwaj młodzi mężczyźni, mieszkańcy powiatu gryfickiego zostali zatrzymani w policyjnym areszcie. Mundurowi ustalają teraz dokładnie wartość skradzionego mienia i wszystkie okoliczności tej sprawy.

Więcej dla OSP

Radni w Resku podczas ostatniej sesji rady Miejskiej, w jednym z punktów obrad, podjęli uchwałę dotyczącą wysokości wypłacanego ekwiwalentu pieniężnego dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Tym samym podniesiono dotychczas obowiązujące stawki.

Dotychczas obowiązywała ustawa z dnia 20 października 2008 r. Określała ona wysokość ekwiwalentu pieniężnego dla OSP w Gminie Resko. I tak za działania ratownicze członkowie OSP dostawali 10 zł brutto za godzinę, a za szkolenie pożarnicze organizowane przez Państwową Straż Pożarną lub gminę 5 zł brutto.

Radni ustanowili w nowej uchwale, wyższe od dotychczasowych stawki ekwiwalentu dla członków OSP. Według nowej uchwały za działania ratownicze pracownicy OSP otrzymają 15 zł brutto za godzinę, a za szkolenie pożarnicze 7 zł brutto.

Wszyscy radni byli za przyjęciem uchwały. Nowa uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia. PJ

Uczta pierwszych chrześcijan		Ogłoszenie w prasie	Zwał, sterła	Gaz z ropy	Pojazd na płozach
Gatunek węgla	Elektroda +				
			Półka na książki		
Szlam, namul		•	•	•	Straty metalu podczas wytopu
Dydelf					Legat testamentowy
			Tucznik	Złość	•
Raj		Puchacz			•
		Czarny płak			•
Miasto z koziołkami	Czarna choroba		Łan		W piecu nad popielnikiem
		•	•	•	
					Część zbroi z płytkami
					Szereg pokoi na jednej osi
Lista, wykaz					Symbol Australii
Chłubi się ogonem			Kiepski dziennikarz		•
					•
Afrykańskie krzewy			Czarna kobyła		Czubek buta
					Opasy baran
Żółty grzyb, lisica	Część twarzy	Waluta Iranu	Zdrój		
			Staś, Nel i on		
					Ryba podeszwica
					Gatunek papugi
					•
Mleko ssaka po porodzie					Pies Stasia i Nel
Dawna moneta					Holenderskie miasto serów
Baba od 40-tu rozbójników				Tajniki sztuki	

AMFILADA, AGAPE, KIRYS

-Lesmar-

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 24 brzmiało:

„Gdy lipiec z deszczem
to zima z wiatrem”

Nagrodę wylosowała pani Lidia Postlep z Łobza.

Gratulujemy.



Przemek & Dorota
02.07.2011

**Studio Foto-Klif Fotografowanie-Wideofilmowanie
Edward Lipa- Resko. Tel. 0508285242.**



**I Komunia Święta
Mateusza**

**Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184
www.fotopyrczak.pl**